

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	ówierórocznie 8 K — h.	rocznie 24 K.	ówierórocznie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 k 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują dodatkowo abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 88 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 marca b. r. zamianować najmiłościwiej starszego radcę budownictwa Michała Koeha, radcą ministeryalnym, a starszego radcę budownictwa *extra statum*, Franciszka Skowrona, radcą ministeryalnym *extra statum* w Ministerstwie robót publicznych.

P. Namiestnik zamianował koncypistów Namiestnictwa: Eustachego Lorenowicza, dr. Stanisława Wysockiego, Edwarda Jakubskiego, Artura Loreta, Jerzego Muszyńskiego, Stanisława Korolewicza, Juliusza Germana, Antoniego Koncwicza i Eugeniusza Strzyżowskiego, komisarzami powiatowymi.

Prezydium krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało w etacie osobowym zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie adiunktów salinarnych: Przemysława Przybyłowicza, Heryka Kikingera, Stanisława Niewiadomskiego, Adolfa Konecznego, Stanisława Majewskiego i Maurycego Müllera, zarządcami górniczymi i hutniczymi, a adiunkta salinarnego, Tadeusza Goebła, inżynierem budowy i maszyn w IX. klasie rangi, kwieszkowanego

zaś koncypistę salinarnego, Wiktora Paula, adiunktem salinarnym w X. klasie rangi.

Galie. Dyrekcyi poczt i telegrafów przeniosła oficyalów pocztowych: Piotra Biloche z Stanisławowa do Lwowa, Jana Rużyckiego z Sanoka do Stanisławowa i Karola Kornickiego z Nowego Sącza do Krakowa.

C. k. Komisya centralna dla zachowania zabytków sztuki i historii na posiedzeniu dnia 4 marca 1910 odbytem zamianowała dr. Kazimierza Kaczmarszyka, asystenta archiwum historycznego król. stoł. miasta Krakowa, swoim korespondentem.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 marca.

Pragmatyka służbowa.

(XIX). W dalszym ciągu przechodzi projekt rządowy do przepisów o suspensyi.

Wedle § 177 komisya dyscyplinarna może urzędnika, przeciw któremu wytoczono śledztwo karno-sądowe lub dochodzenia dyscyplinarne, każdej chwili zawiesić w urzędowaniu, jeśli to wydaje się potrzebne ze względu na ważne przyczyny służbowe, zwłaszcza zaś dla ochrony powagi i bezpieczeństwa urzędu.

Jeśli urzędnik osadzony został w więzieniu śledczym, to przełożony władzy służbowej winien wedle § 178 niezwłocznie zarządzić jego tymczasową suspensyę i zawiadomić o tem w drodze urzędowej kompetentną komisyę dyscyplinarną.

Ponadto każdy przełożony bezpośrednio lub pośrednio do prowadzenia nadzoru nad służbą powołany, ma prawo zarządzić tymczasową suspensyę urzędnika w służbie, jeśli on wśród obciążających okoliczności dopuścił się jawnego odmówienia posłuszeństwa lub też jeśli okaże się uzasadnione przypuszczenie, iż popełnił czyn karygodny, albo tego rodzaju ciężkie przekroczenie służbowe, wobec którego dalsze pozostawanie tego urzędnika w służbie zagrażałoby powadze urzędu lub najistotniejszym interesom służby. To prawo tymczasowej suspensyi przysłuza także pod przytoczonymi wyżej warunkami urzędnikowi, któremu poruczono przeprowadzenie inspekcyi urzędu.

Zarządzona w myśl tych postanowień (ust. 2) suspensya w służbie może być zniesiona przez przełożonego każdej wyższej władzy.

O każdej tymczasowej suspensyi należy niezwłocznie z dokładnem przedstawieniem stanu rzeczy donieść komisyi dyscyplinarnej, celem powzięcia przez nią uchwały.

§ 179 postanawia, że uchwałę komisyi dyscyplinarnej można urzędnika na czas trwania suspensyi ograniczyć w jego poborach aż do dwu trzecich części.

§ 180 orzeka, że suspensya w służbie kończy się co najpóźniej z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania dyscyplinarnego.

Jeśli te okoliczności, skutkiem których zarządzono suspensyę urzędnika, ustają przed

oznaczonym terminem, winna komisya dyscyplinarna wydać uchwałę znoszącą suspensyę.

§ 181 porucza komisyi dyscyplinarnej rezstrzygnięcie o zarządzeniu lub zniesieniu suspensyi bez poprzedniej ustnej rozprawy.

Przeciwno tymczasowej suspensyi niema żadnych środków prawnych.

Przeciwno uchwałom komisyi dyscyplinarnej ustanowionej wedle § 122 lit. b., którą to uchwałę zarządzono suspensyę, tymczasowe jej zarządzenie potwierdzono, prosbie o zniesienie suspensyi odmówiono, lub też na mocy której urzędnik doznał ograniczenia swych poborów, może on w ciągu dni 14 wnieść zażalenie do komisyi dyscyplinarnej kompetentnej, wedle § 123. Zażalenie niema mocy odrażającej.

Jeśli komisya dyscyplinarna wbrew wnioskowi oskarżyciela dyscyplinarnego nie zarządzi suspensyi w służbie lub też zarządziła suspensyę zniesie, może oskarżyciel dyscyplinarny w ciągu dni 14 wnieść zażalenie.

§ 182 postanawia, że jeśli wytoczone urzędnikowi postępowanie dyscyplinarne skończy się jego uwolnieniem lub nałożeniem na niego tylko kary porządkowej, to zatrzymaną część jego poborów należy mu w następstwie zwrócić; jeśli urzędnik skazany zostanie tylko na karę nagany (*Verweis*), to zwrócona mu będzie zatrzymana część poborów po potrąceniu kosztów postępowania dyscyplinarnego.

W razie jeśli urzędnik obłożony został surowszą karą dyscyplinarną, nie zwraca mu się zatrzymanej części poborów; w takim wypadku, przy posuwaniu do wyższych stopni płacy nie policza mu się czasu spędzonego w stanie suspensyi.

Zatrzymanych poborów nie wypłaca się

33)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

VII.

(Ciąg dalszy).

Zygmunt usiadł na ławce i zmusił Stasię, aby przy nim zajęła miejsce. Ogarniał ją cała rozplamionym wzrokiem, a po chwili mówił znowu, pochylając się ku niej, aby mógł spojrzeć jej w oczy:

— Nie zależy to od twojej chęci, nie zależy już i od mojej woli, która cała jest w uczuciu dla ciebie. Przypomnij sobie to, o czem nieraz mówiliśmy z sobą, że związek dwu istot tworzy wtedy tylko prawdziwe małżeństwo, godne tej nazwy, gdy one w tym związku nie odczuwają ani ciężaru obowiązku, ani bólu poświęcenia... Ciężar i ból łamią przedź czy później. My zaś — nieprawdaż, Stasiu? — chcemy i będziemy żyli silni, wolni, niezłomni...

— Niezłomni... — powtórzyła Stasia, jak echo, drżącymi ustami.

On zaś przysunął się bliżej, objął ją ramieniem i mówił niemal szeptem:

— Spójrz na mnie, Stasiu!... Popatrz jak dawniej, serdecznie, ufnie. Zrzuć z siebie tę ciężką zmorę jakiegoś mniemanego poświęcenia, którem sama się ładujesz i podaj mi rękę na życie całe...

Ujął jej dłoń w obie swe ręce. Czuli, że dłoń ta, której nie cofnęła, drżała w jego naciśnięciu, jak schwytna ptaszka; czuli, że cała jej postać lgnęła ku niemu, garnęła się miękko... I była chwila dziwnie upojonego milczenia, w ciągu której ważyły się szale... Zdawało się, że Zygmunt odniesie zwycięstwo...

— Kocham cię... — szepnął on znowu — powiedz, że i ty mnie kochasz... że ufasz i pragniesz mojej miłości...

Usta zbliżał do jej ust, wyzywając pocałunku...

Nagle Stasia drgnęła silniej, iakby poruszona iskrą elektryczną. Żywo powstała z miejsca.

I znowu ten sam, co pierwiej wyraz oczu zimny, ostry i ten sam głos twardy... Jakieś okrutne postanowienie utkwiło w kącikach ust zaciśniętych, które z trudnością przepuszczały słowa:

— Kto panu powiedział, że ja pragnę miłości? Gardzę nią i brzydzę się... Nie chcę znać jej nigdy! nigdy!

Zygmunt wstał również z ławki i zdumionymi, przerażonemi oczyma patrzył. W jednym mgnieniu cała jej postać przeobraziła się zupełnie.

— Jesteś pan idealistą — mówiła Stasia dalej z jakimś ironicznym akcentem — nieotrzeźwionym jeszcze idealistą. Ale otrzeźwiejesz rychło, gdy się przekonasz, ile są warte w rzeczywistości ludzkie sentymenty... Czasem jedna chwila wystarcza, aby otrzeźwieć... Taką właśnie przeżyłam... I teraz jestem praktyczna i śmieję się z dawnej Stasi...

— Z dawnej Stasi... — powtórzył Zygmunt — co to znaczy?

— A tak... z dawnej! Bo ta, którą pan przed sobą widzisz, inna, zupełnie inna! Zygmunt słuchał i pojąć nie mógł. Co się właściwie stało, aby wywołać tak nagłą zmianę? Instynktownie czuł, że tylko jakiś wielki ból, wielka gorycz pędziły na usta Stasi słowa, w rzeczywistości nie odczuwane, kłamne, które go mroziły, smagały jego rozognione uczucie i zostawiały na niem krwawy ślad...

— Nie rozumiem... — bąkał — nie rozumiem... Cóżem ja zawinił?... —

— Nie! — wybuchnęła Stasia. — Jesteś mężczyzną, więc nie jesteś winien nic... Pragniesz uścisków i pocałunków i — nazywasz to miłością!... Gdzież jest w tem wiina? Za to występkiem byłoby, gdyby kobieta...

— Stasiu, Stasiu! — przerwał Zygmunt — czyżem zasłużył na to?...

— Wszak powiedziałam panu, że wychodzę za mąż, że jestem narzeczoną, a pan... —

— A ja — dokończył Zygmunt — poważyłem się ofiarować ci życie swoje... Istotnie — zuchwałstwo!

Znowu krótka jak mgnienie oka chwila wahania się na twarzy Stasi, wnet jednak opanowana.

— Pan sam siebie nie znasz — dorzuciła spokojniej — i nie znasz życia. Ono dalekie od ciebie. Patrzysz na nie przez przyzmat swego wykwintnego otoczenia...

Zygmunt mimowolnie gorzko się uśmiechnął.

Jego „otoczenie!“ Piękna Lusia, Nejked, Leon i ten zwłaszcza młodzik Zbyszko!...

— Inna sfera... — ciągnęła dalej Stasia. — Od mojej odwróciłbyś się niebawem z pogardą, a jakym tego nie zniosła...

— Więcej wolisz zostać... —

— W błocie! — zawołała Stasia. — Czemu urwałes? A ja ci powiem: tak! Nie będę przynajmniej potrzebowała wstydyć się ani za siebie, ani za nikogo z moich... Mój narzeczony...

Zygmunt rzucił się tak gwałtownie, że Stasia nagle urwała. Jemu zaś przypomniała się w tej chwili dorodna postać tego podłego brutalą, który mówił o „swojej Stasi“ i groził mu; przypomniały mu się wizje owej strasznej, bezsennej nocy i jego pierwsze wątplenia... To jednak musiało być prawdą! Zrobiło mu się gorąco. W ustach poczuł ostry smak krwi, którą oburzenie pędziło do głowy.

— Twój narzeczony! — powtórzył z szyderczym naciskiem — to pewnie ten pijak, który cię już oddawna swoją nazywał... Teraz zaczynam wszystko rozumieć... i winszuję!...

Stasia rzuciła na niego bystre spojrzenie. Na jej zbladłą twarz wybiegły rumieńce. Pohamowała się jednak i odrzekła spokojnie:

— Narzeczony mój nie jest pijakiem... Był współpracownikiem mego ojca w fabryce. Bardzo utalentowany; w zawodzie jest mistrzem... niemal artystą... Objął teraz cały warsztat ojca...

— A już przed tem — córke! — wybuchnął Zygmunt.

Na ustach Stasi drgały jakieś słowa,

które jednak stłumiła. Dźwignęła ramionami i odparła:

— A choćby!... Co pana to obchodzi? — Kochasz go? — krzyknął gwałtownie, nie mogąc już zapanować nad sobą.

W odpowiedzi, znowu ten lekceważący ruch ramion i słowa spokojne, zimne, niemal drwiące:

— Znowu ta miłość!... Nikogo nie kocham i kochać nie chcę! Pragnę iść w życie nie kępowana niczem...

— A przecież, wychodząc za mąż, kępujesz się!

Na twarzy Stasi coraz widoczniej przebiegała się wewnętrzna bolesna walka. Zapragnęła, bądź co bądź, ją zakończyć, przerwać tę okrutną rozmowę, oddalić od siebie na zawsze Zygmunta... Głos jej stawał się coraz bardziej twardy; słowa wychodziły z ust urywane, nielitościwe.

— Nie kępuję się wcale — odparła szorstko. — Ulegam tylko przyjętemu zwyczajowi... Lecz zachowuję zupełną trzeźwość umysłu... Skłamałam, mówiąc, że czynię to przez poświęcenie... Gdybym matki nie miała, uczyniłabym tak samo... Wychodzę za człowieka z tej samej sfery... Wolę to, niż bujanie po obłokach, z których spaść nie trudno...

Zygmunt ręce łamał w rozpacz:

— Tonie do pojęcia!... — jękał — to nie do pojęcia! Wszak jeszcze tak niedawno, gdyśmy błądzili za miastem... gdy opowiadałaś mi... Chyba i to było kłamstwo!

Niecierpliwy ruch Stasi przerwał mu mowę.

— Tak! — potwierdziła — kłamstwo! kłamstwo, wszystko kłamstwo!...

— Lecz dlaczego ja miałem być ofiarą tej ignoracji?... To rzeczywiście potworne!... Właśnie ja, który ciebie tak bardzo... tak bardzo...

Coś, jakby głucho łkanie stłumiło mu głos w piersi. Tylekroć wyszydzonego słowa miłości nie zdołał już wykrztusić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowicki.

także w wypadku usunięcia w bezpośrednim następstwie karno-sądowego wyroku.

Osobno poświęca projekt rządowy uwagę związkowi pomiędzy postępowaniem dyscyplinarnym a karno-sądowym.

I tak czytamy w § 183: Jeśli przełożony władzy służbowej, lub komisya dyscyplinarna uznają, że zarzucenie urzędnikowi przekroczenie obowiązków podpada pod ściganie karno-sądowe, to należy uczynić doniesienie do prokuratora Państwa, w pierwszym zaś wypadku (t. j. gdy postanowienie takie powzięte przełożony władzy służbowej) do kompetentnej komisji dyscyplinarnej.

Do chwili ukończenia postępowania karno-sądowego nie może być prowadzone dalej postępowanie dyscyplinarne, które wytoczono z powodu tego samego faktu.

O wytoczeniu urzędnikowi postępowania karno-sądowego — opiewa § 184 — o wniesieniu przeciw niemu oskarżenia; jakoteż o uwięzieniu go obowiązane są sądy karne uczynić doniesienie do przełożonego władzy służbowej urzędnika, który znowu zawiadomi w drodze urzędowej kompetentną komisję dyscyplinarną.

Tak samo sądy karne winny zawiadomić przełożonego władzy służbowej o ukończeniu postępowania karnego, przesyłając równocześnie akty rozprawy.

W dalszym (185) paragrafie postanowiono, że jeśli przeciw urzędnikowi zapadł wyrok karno-sądowy, który wedle istniejących przepisów bezpośrednio pociąga za sobą utratę urzędu, to należy usunąć urzędnika bez żadnych dalszych kroków zarządzić w drodze administracyjnej.

Jeśli jednak karno-sądowe skazanie nie pociąga za sobą bezpośrednio utraty urzędu, lub jeżeli urzędnik został uwolniony, to wedle § 186 przełożony władzy służbowej przesyła akty rozprawy karno-sądowej w drodze urzędowej do kompetentnej komisji dyscyplinarnej dla zarządzenia dalszych kroków.

Uwagi o zbliżeniu rosyjsko-austryackiem.

(#) Z długiego komunikatu, ogłoszonego przez petersburską Agencję północną w sprawie zbliżenia austriacko-rosyjskiego, dadzą się wysnuć dwa główne fakty. Pierwszy jest ten, iż przywrócenie normalnych sto-

sunków dyplomatycznych między obu państwami nastąpiło w formie, jaką wybrano w Wiedniu, a drugi ten, że nie zawarto żadnego zobowiązującego porozumienia lub tem mniej formalnej umowy co do dalszej polityki bałkańskiej wogóle, lub też co do pewnych konkretnych kwestyj bałkańskich w szczególności. W rokowaniach rozpoczętych 13 stycznia, a zakończonych 20 marca br., stanowi ważną datę dzień 9 lutego, w którym hr. Berchtold otrzymał memoriał p. Izwołskiego, zawierający kierujące zasady, których miałyby się trzymać oba rządy w zakresie polityki bałkańskiej.

Zasady te nie są nowe, bo były już od dawna uznane przez wszystkie miarodajne czynniki, dążące do pokojowego rozwiązania zawikłań bałkańskich. Utrzymanie status quo na półwyspie bałkańskim, poparcie konstytucyjnych rządów w Turcji i niekrepowana swoboda rozwoju małych państw bałkańskich, to wszystko w różnych urzędowych i pół-urzędowych komunikatach uważano zawsze za warunek skonsolidowania się stosunków bałkańskich, a przypomnieć należy, że po wizycie hr. Aehrenthala w Berlinie, wydano oficjalny komunikat, w którym szczególnie dwa pierwsze punkty z pewnym naciskiem podniesiono jako przewodnią zasadę polityki bałkańskiej sprzymierzonych z sobą Austro-Węgier i Niemiec.

Wobec tego rzecz jasna, że gabinet wiedeński sprzeciwił się konkretnemu sformułowaniu tych samych zasad i ujęciu ich w pewnego rodzaju uroczystą deklarację jedynie dlatego, aby uniknąć wszelkich pozorów, jakoby między Austro-Węgrami i Rosją zawarta została zobowiązująca w sprawach bałkańskich umowa, do której miałyby się ewentualnie przyłączyć i inne państwa, podpisane na traktacie berlińskim. Gabinet wiedeński uznał więc za wystarczające ogłoszenie oficjalnego komunikatu stwierdzającego, że między Wiedniem i Petersburgiem nastąpiła wymiana zdań co do polityki bałkańskiej i że doprowadziła ona do pomyślnego rezultatu, który umożliwia dalsze porozumiewanie się obu rządów, wskazane każdorazowo położeniem na Bałkanach.

Ostatecznie utrzymał się wniosek gabinetu wiedeńskiego, a p. Izwołski zastrzegł sobie tylko, iż z własnej inicjatywy zakomunikuje innym gabinetom przeprowadzoną między obu rządami korespondencję. I podczas gdy ze strony austriackiej ograniczono się do ogłoszenia w *Polit. Corresp.* krótkiego komunikatu, stwierdzającego nawiązanie

normalnych stosunków dyplomatycznych między Wiedniem a Petersburgiem, a zastrzegającego się przeciw zawarciu jakiegokolwiek formalnej umowy, spowodował p. Izwołski ogłoszenie w obszernym streszczeniu siedmiu aktów dyplomatycznych, wyjaśniających szczegółowo cały przebieg rokowań. Osobiście nie wyszedł dobrze p. Izwołski na tej tałyce. Obecnie bowiem świat polityczny miał sposobność przekonania się na podstawie autentycznych dokumentów, że pierwotnych propozycji rosyjskich nie przyjęto w Wiedniu i że ostatecznie rząd rosyjski zastosował się do życzeń gabinetu wiedeńskiego. Za daleko jednak posuwają się ci, którzy upatrują w tem nową porażkę dyplomatyczną p. Izwołskiego. Gabinet wiedeński w toku rokowań bronił stanowczo i konsekwentnie swego stanowiska, o takiej porażce nie myślał i do niej nie dążył, a dopiero ogłoszenie w własną rękę przez rząd rosyjski aktów dyplomatycznych, wywołało w niektórych kołach wrażenie takiej porażki.

To chwilowe wrażenie, które się odbiło w pewnych głosach prasy europejskiej, a najdosadniej może w zgryźliwych uwagach niektórych organów rosyjskich, przemienie jednak wkrótce i zatarte zostanie zupełnie z chwilą, gdy wszechstronnie oceniony będzie ostateczny rezultat przeprowadzonych rokowań. Podjęcie normalnych stosunków dyplomatycznych po całorocznym silnym napięciu między Wiedniem i Petersburgiem, jest faktem niemałej doniosłości ze względu na międzynarodowe położenie, a pozostająca z nim w ścisłym związku zapowiedź dalszego stałego porozumienia się, może tylko wzmożnić pokojowe tendencje dyplomacji europejskiej, zasłonić bliski Wschód przed rozmaitemi rodzajami niespodziankami i jednostronnymi wpływami i zapobiedz temu, aby każda, często nawet drobna kwestya bałkańska, nie przybierała od razu niebezpiecznego charakteru i nie wywoływała przedwczesnych alarmów wojennych. To też w ogóle cała prasa europejska powitała z zadowoleniem porozumienie austriacko-rosyjskie, a sprawiło ono tylko pewne rozczarowanie w tych kołach, zwłaszcza serbskich i bułgarskich, które oddawały się jeszcze zawsze złudzeniom co do zmiany status quo na Bałkanach.

Nie obojętna jest wreszcie chwila, w której porozumienie przyszło do skutku. Wiadomość o dokonaniu porozumienia ogłoszona została w dniu, w którym oczekiwano w Petersburgu króla serbskiego, a w Konstan-

tinopolu króla bułgarskiego, który niedawno powrócił z Petersburga. Wizyty te dały powód do różnych komentarzy, przypuszczeń i podejrzeń, a łączono je także z planem utworzenia federacyi bałkańskiej pod protektoratem Rosyi. Jeszcze nie wiadomo, jakie będą polityczne rezultaty tych wizyt, ale z tego, że środkowym ich punktem jest Petersburg, wnosić należy, że te polityczne rezultaty nie odbiegają od linii, zakreślonych politycznymi zasadami, na jakie na podstawie wzajemnej wymiany zdań zgodziły się Austro-Węgry i Rosya.

KORESPONDENCYE.

Londyn, 19 marca.

(Krytyczna sytuacja. — Między młotem a kowadłem. — Projekt zniesienia dziedziczości Izby lordów. — Opinie i rezolucje Roseberry'ga, Landsdowna i in. — Chaos. — Morskie siły Anglii. — Wybory municypalne. — Alderman czy alderwoman?)

(*Piv.*) Polityczną sytuację w Anglii należy uważać za dość krytyczną. Od miesiąca już z górą obradujący parlament nie zdołał żadnej spornej kwestyi rozwiązać. — Rząd tkwi w kłopotach po uszy, bo z reformą, a raczej ze zniesieniem „veta“ Izby lordów połączono kwestyę budżetu.

„Poprzemy cię — powiadają Asquithowi Irlandczycy — gdy niezwłocznie bil zniesienia „veta“ będzie przeprowadzony.“ „Zjemy cię — powiadają mu z drugiej strony konserwatyści — jeśli dopuścisz do tej ostateczności, by rząd Anglii aż Irlandczycy dopiero ratować mieli.“ I tak jest gabinet Asquitha między młotem a kowadłem. Obalić go jednak jednym uderzeniem tarana nie są wstanie i nie chcą nawet. Stanowisko jakiegokolwiek rządu byłoby bardzo trudne dziś i nie do pozazdroszczenia. Konserwatyści za mało przygotowani, nie życzą sobie nowych wyborów przed lipcem, chcą ich dopiero na jesień. W duchu tym paraliżują wszystkie w innym kierunku usiłowania partii liberalnej. Budżetu dotąd nie uchwalono. Rząd więc faktycznie nie ma prawa pobierania podatków. Jakże ztąd powstają komplikacje, o tem przekonywa fakt, iż akcyonariusze banku angielskiego domagają się, aby przy rozdzielaniu dywidendy nie potrącano sum, jakie bank wypłaca jako podatek, gdyż tego podatku w

14)

TAJEMNICA RANNEGO.

(Pierre Sales: *Le Secret du blessé*.)

IV.

(Ciąg dalszy.)

Snadź Firmin zauważył, że scena rozrzucająca zbyt długo już trwała, począł się bowiem śnić:

— Ale tam w domu — rzekł — nie wszyscy będą z tego zadowoleni!

Cezary odpowiedział z gestem rezolutnym:

— O, ja teraz potrafię okazać moją wolę!

— Tylko spokojnie, łagodnie. — ozwał się ranny; — nie trzeba nigdy unosić się zbyt mocno. Ale teraz, moi drodzy, idźcie sobie na spacer, na Pole Marsowe....

VI.

— Zdaje się, że Dubreuil wyszedł z niebezpieczeństwa....

Tego przekonania byli wszyscy koledzy, którzy dnia tego widzieli Cezarego, idącego pod ramię z Marcelką. Zdawał się promiennie radością i dumą. A jednak wzrok jego szedł w dal i nie zwracał się nigdy ku ukochanej, jakby się obawiał spotkać z jej spojrzeniem.

Nie mówili z sobą wcale aż do Pola Marsowego, a tam spotkali się z doktorem Derbois, który odbywał codzienną swoją przechadzkę z żoną i dziećmi. Ukłonili się mu z wielkiem uszanowaniem kilkakrotnie, a Marcelka rzekła:

— Już to on dzielnie pielęgnował Firmina.

A wówczas zaczęli mówić o nim, już nie patrząc ani na snujące się tłumy, ani na mosty, ani na gmachy wspaniałe Marcelka chciała tylko zobaczyć Sekwanę. Gdy zaś powracali do hotelu, Cezary rzekł nagle:

— Ach, co ja się naciępałem, Malinko!

I może byłby opowiedział szczegółowo swoje męczarnie, lecz Marcelka powstrzymała go, tuląc się do niego, słowami:

— Nie, Cezary! Nie trzeba już o tem mówić. Firmin zabronił....

— Ach, jakaż ty dobra jesteś, Malinko!

Nazajutrz rozpoczęła ona zwykły swój tryb życia, wychodząc chyba tylko na targ pomagać pani Mulet w zakupywaniu prowizyj, lub aby zasięgnąć wiadomości o bracie.

P. Mulet chciała ją raz zabrać z sobą do teatru, ale ona odmówiła stanowczo. Ona przybyła tu tylko dla brata, nie ażeby się bawić.

— Później, później — odrzekła — gdy on już zupełnie wyzdrowieje.

Ale to wyzdrowienie nie przychodziło. I we środę następną doktor Derbois przeszedł bardzo szybko obok niej, mruknąwszy tylko:

— No, tak... jako tako... jako tako....

We czwartek była już bardzo niespokojna, chodząc pod szpitalem gorączkowo, tak bardzo gorączkowo, że minęła bramę szpitalną właśnie w chwili, gdy doktor Derbois z niej wychodził. Gdy się odwróciła, doktor, idąc bardzo szybko, był już daleko w ulicy.

— Dlaczego nie poczekał na mnie? pomyślała Marcelka.

Pobiegła za nim, lecz w chwili, gdy już miała go dogonić, zwolniła kroku; lekka się zbliżyć do niego na ulicy. Poszła za nim i weszła do sieni domu, w którym mieszkał.

— Panie doktorze! zaczęła tonem błagalnym.

— A jesteś aż tutaj... — burknął doktor. — Cóż, kiedy nie nowego nie mam ci do powiedzenia, moja panienko....

Marcelka się domyśliła.

— Więc nie jest lepiej?... — To jest... Zdaje się, że tam są jeszcze jakieś szczytki... I zanim nie wyjdą, musi biedak cierpieć....

— Ale one wyjdą?

— Miejmy nadzieję....

I doktor szybko wszedł na schody.

Marcelka odeszła krokiem chwytajnym.

Doktor powiedział: „miejmy nadzieję!“, nie jednak stanowczego nie orzekł... Cały dzień błąkała się w okolicy szpitala, przygnębiona myślą, że taka drobnotka, jakiś odprysk małej kosteczki lub ostrogi może zabić jej brata.

Zołnierze i oficerowie przechodzili ciągle obok niej; cały nawet szwadron przedfilował około godziny jedenastej. Ona mimowoli zwróciła uwagę na nogi tych ludzi i na ostrogi brzyjące, obliczając ile to takich morderczych igiełek mogło być przy każdej!

— Boże! Boże! — gdybyż to przynajmniej była już ostatnia!...

Trzy dni, które potem nastąpiły, były

wprost okrutne! Cezary przychodził wieczorem, aby dzielić z nią tę męczarnię.

Na wiadomość, że Firmin był gorzej, stracił on od razu swoją dumę i rozpromienioną minę. Żle spełniał służbę i otrzymał nawet karę. A w sobotę opanowała ich wielka trwoga, czy też będzie wolno im nazajutrz odwiedzić chorego? A może doktor Derbois nakaże teraz spokój absolutny?

Pozwolono im wszakże przyjść w niedzielę, ale zapowiedziano, by odwiedziny trwały krótko i aby z rannym niewiele rozmawiano. A zaledwie zawiadomił ich o tem infirmier, ku wielkiemu ich zmartwieniu, wnet ukazała się siostra Olimpia bardzo także poruszona.

— Nie chciano mu odmówić — rzekła — przyjemności widzenia się z wami, moje drogie dzieci, ale liczę na waszą przeczność....

Gdy weszli do pokoju, Firmin nie miał już siły podźwignąć się nawet, i tylko wyjął:

— A, nareszcie.... przyszlście!

Słaby uśmiech rozjaśnił twarz na chwilę. Siostra Olimpia szepnęła:

— Teraz jeszcze jest spokojny, — ale gdy przyjdzie gorączka....

Usiedli, ujmując Firmina za ręce. W milczeniu minął spory kwadrans. Siostra Olimpia chciała już ich oddalić, ale to rozgniewało Firmina; rzucił zło spojrzenie na zakonnicę i rzekł:

— A, nie! nie! niech zostaną!

To poruszenie gniewne wystarczyło, aby wywołać straszna bładość na jego policzki.

— Chwilami — rzekła szeptem siostra Olimpia — on traci całkowicie przytomność.

I w tymże momencie z piersi rannego wydobył się chrypliwe westchnienie, a potem rodzaj krztuszenia się. Podnosząc rękę do głowy, krzyknął:

— To tam! tam!...

A potem wyciągając ramiona, ścisnął kurczowo w rękę kofdrę i zdawał się walczyć z bólem, targającym całą jego istotę. Twarz mu się wykrzywiła, skóra stawała się rozpaloną, wielkie krople potu wystąpiły na czoło, nogi się przężyły....

— Idźcie już! idźcie! — błagała siostra Olimpia — atak się zbliża.

Lecz chory pochwylił ich oboje za ręce, bardzo gniewny. On chciał ich zatrzymać przy sobie. I nagle dźwignął się, ze wzrokiem sztywnie przed siebie utkwionym, targany dreszczem. Głosem twardym, mówił:

— Do licha! Kto tam mówi w szeregu? I jeszcze w sam dzień rewii! Kto drwi sobie z mojego awansu? Milczcie!

A potem skarżył się tonem dziecięcym:

— Ach, jaki upał! Jakże ta rewia trwa długo!

Opadł na łóżko, lecz wnet znów się dźwignął.

Siostra Olimpia i Cezary zaledwie zdolali zmusić go, by się położył i utrzymać go na łóżku. Uspokoił się nieco, lecz mówił ciągle:

— No i cóż, Cezary, prawda, jaka zielona równina? Tak zielona, jak u nas! Ale to kurzawa! Będziemy mieli straszne pragnienie.... A to głupcy, że ciebie także nie zaawansowali! Jakbym to ja bardziej od ciebie na to zasłużył! Ale bądź spokojny.... to przyjdzie.... To chyba omylili się tam, w biurze... Nie smuć się, mi!

Zaczął się uśmiechać, łagodniał, pocieszał przyjaciela; lecz niebawem znowu ogarnęło go wzburzenie.

— Szable z pochwy!... defilada.... Marsz, marsz! Ależ to trwa długo! Ale pójdziemy zaraz oglądać iluminację, aby potem opowiedzieć Marcelce.... Mój stary, kochany Cezarku!

Cezary błagalnym wzrokiem tkwił w twarzy przyjaciela, jak gdyby spodziewał się postrzymać tem to bezładne gadanie. Ale on anajaczniej nieustannie, z coraz wzrastającym ożywieniem. Siostra Olimpia, przerażona, modliła się:

— Boże, ulituj się! Boże, zmiłuj się nad nami!

I dodała, pochylając się ku Cezaremu i Marcelce, ledwie żywej ze strachu i boleści:

— Od trzech dni rotmistrz Cheny nie przestaje tu się włóczyć....

A Cezaremu zdało się, że ręka rotmistrza chwyta go już za kołnierz. Instyktownie obrócił się. A potem tak on, jak i Marcelka skierowali wzrok pełen wdzięczności ku siostrze Olimpii.

Więc i ona podchwyciła już tajemnicę rannego, skoro tak obawiała się nadejścia rotmistrza Cheny. A w swem litościwym sercu pragnęła osłonić Cezarego i Marcelkę przed grożącym niebezpieczeństwem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dach Jellenty panowało formalne przepięnienie. Silne wrażenie wywarła na słuchających piękność wysłowienia mowy i piękna forma literacka jego prelekcji. Mimo to zaznaczyć należy, że wykład „o idei nadczłowieka” Nietzschego był nieco za jednostronny i raził brakiem obiektywności. Bez zarzutu był drugi wykład p. Jellenty o Ibsenie.

— (a. st.) —

§ Zagadkowe zniknięcie worka pocztowego. Z Tarnopola donoszą do jednego z pism tutejszych: W niedzielę o godz. 7 wieczorem, pociągiem osobowym, zdążającym do Lwowa, nadał na stacji Borki wielkie konduktor Chudij, z pociągu grzymałowskiego, przesyłki pocztowe zawierające: list wartościowy, 9 listów pieniężnych, 10 przesyłek zwykłych i 17 listów poleconych. Przesyłki te znajdowały się w jednym worku, który zginął między Borkami a Lwowem. Konduktor Malicki, który przesyłkę tę prowadził aż do Borek, twierdzi, że oddał ją konduktorowi Chudijowi, który podaje, że ją ekspedycją do Lwowa. Podejrzenie pada na Borki wielkie, gdzie niedawno popełniono kradzież listu na 2500 K. Kilka listów było adresowanych do Abbazy, wobec czego nie jest wykluczone, że nastąpiło jakie zamieszanie i że worek powędrował na inne miejsce. Wartość skradzionej, czy też zaginionej przesyłki, przynosi 10.000 K.

§ Rabunkowe morderstwo. Do karczmy Salomona Samita, stojącej obok wsi Sielca bełzkiego, przy gościńcu prowadzącym z Krystynopola do Mostów wielkich, przybył o negdaj późno w nocy jakiś młody mężczyzna, średniego wzrostu, ubrany w popielatą kurtkę i zielony kapelusz. Gdy otrzymał żądany tytoń, oświadczył, że pieniądze da nazajutrz, poczem zażądał jeszcze kieliszka wódki. Spotkawszy się jednak z odmową Samita, wy dobył nagle rewolwer i trzema strzałami położył go trupem na miejscu. Następnie strzelił jeszcze do wnuka szynkarza, siedzącego za stołem, który rażony wystrzałem upadł na ziemię.

Morderca sądząc, że chłopiec zabity, rozpoczął rabować. W kasie było zaledwie 10 kor., które rabownik zabrał. Zraniony lekko wnuk, po wyjściu mordercy, przesiadł nad trupem do rana i dopiero wtedy zawiadomił sąsiadów o dokonanej zbrodni. Żandarmerya rozpoczęła natychmiast śledztwo, dotychczas jednak bez skutku.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr lwowski w Wiedniu. W dniu 1 maja rozpoczyna nasz dramat szereg występów na scenie „Bürgertheater” w Wiedniu.

Mysł powyższą powziął dyr. Heller, bawiąc przed dwoma miesiącami w Wiedniu, gdzie grano z wielkim powodzeniem „Pana Beneta”.

Repertuar został już ustalony z uwzględnieniem przedewszystkiem utworów oryginalnych. Grane będą następujące utwory: Al. hr. Fredry, ojca „Zemsta”, Józefa Korzeniowskiego „Panna męczątka”, Stanisława Wyspiańskiego „Warszawianka” i „Sędziowie”, Lucyana Rydla „Zaczarowane koło”, Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”, Włodzimierza Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra”, Moliera „Chory z urojenia”, Ibsena „Upiór”, R. Bracco „Pietro Caruso”. Szereg tych przedstawień rozpocznie „Zemsta”. Równocześnie dyr. Heller zwrócił się do dyrekcji narodowego teatru w Pradze z propozycją dania kilku przedstawień w stolicy Czech, ewentualnie dwa przedstawienia w Pilźnie. W przedstawieniach tych biorą udział pp.: Gostyńska, Jankowska, Michnowska, Rotter, Siemaszkowa, Trapszo, Zielińska, Adwentowicz, Chmieliński, Feldman, Fiszer, Kwiatkiewicz, Nowacki, Rasiński, Szobert, Walewski, Żelazowski i i.

Sztuki wyż wymienione w tej samej obsadzie, w jakiej będą grane w Wiedniu, wystawi dyrekcja teatru na scenie teatru miejskiego we Lwowie, a pierwszą z tych sztuk będzie „Moralność pani Dulskiej” (środa, 30 b. m.) z pp.: Gostyńska (Dulska), Jankowska (Hesia), Trapszo (Mela), Zielińska (Hanka), Rotter (Juliasiewiczowa), Michnowska (Lokatorka), Rowińska (Tadachowa), Fiszer (Dulski), Nowacki (Zbyszko).

Z początkiem kwietnia dana będzie „Zemsta” z pp.: Trapszo (Klara), Rotter (Podstolina), Żelazowski (Cześniak), Chmieliński (Rejent), Rasiński (Wacław), Kwiatkiewicz (Dyndalski), Fiszer (Papkin).

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, w piątek i w sobotę, z powodu Wielkiego tygodnia, niebędzie przedstawień. Kasy zamawiań sprzedawać będą bilety na przedstawienia świąteczne w czwartek i w piątek w zwykłych godzinach, a zaś w sobotę tylko od godz. 9 rano do godz. 1 w południe.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu na dochód Tow. wzaj. pomocy członków teatru miejskiego „Szczęście Frania”, komedia w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego. Zakończy „Pan Benet”, komedia w 1 akcie Aleksandra hr. Fredry.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem na dochód Tow. wzaj. pomocy członków teatru miejskiego po raz 13-szy „Kryśka leśniczanka”, operetka w 3 aktach Jerzego Jarno.

W poniedziałek wyjątkowo o godz. 3 po południu „Eros i Psyche”, fantazyja dramatyczna w 7 rozdziałach Jerzego Żuławskiego.

W poniedziałek o godz. pół do 8 wieczorem „Straszny dwór”, opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki, gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artyści opery warszawskiej.

We wtorek, o godz. pół do 4 po poł. po raz 12-ty „Wale miłości”, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We wtorek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 1 w bież. sezonie „Eugeniusz Onegin”, opera w 3 aktach (7 odsłonach) P. Czajkowskiego, 3 i przedostatni gościnny występ Sigrid Arnoldson, oraz przedostatni gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artyści opery warszawskiej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela 27, po poł. „Tricocche i Cocollet” komedia w 5 aktach Meilhaca i L. Hallevy.

Niedziela 27, wieczorem „Balladyna”, tragedia w 5 aktach Juliusza Słowackiego. (Początek o godzinie 7-ej).

Poniedziałek 28, po poł. „Aktorki”, komedia w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Poniedziałek 28, wieczorem „Wielki Fryderyk”, sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7-ej).

KRZYŻ OKIENNY.

Nie znacie go? Nie objawił wam się ani razu w życiu? Nie widujecie go nigdy na tle spuszczonej story w letnie południe? Nie widział go nikt w jasną noc księżycową? Nie widział-że wówczas jak cicho ramiona rozpina po oknie?...

A jednak jest on w każdym domu — w oknie każdym. Mniejszy, mniej wyraźny w okienkach chat, największy, najwyraźniejszy pomiędzy dużymi szybami miejskich kamienic....

Mroźna, widna jak dzień, miesięczna noc zimowa. Duszne, parne gorąco, szronowymi kwiatami bieli okienko w niskiej chałupie, osiada na szybach mchem, skrzypami, paprocią....

Na skrzyni pod oknem mała okopcona lampka naftowa rzuca czerwone światło na twarz młodej kobiety, przykucniętej na niskim drewnianym zydlu.

Po twardych rysach tej twarzy (miby dłużej nieugiętej doli w życiu chłopkiem wykutej) — przewijają się dziwnie miękkie błyski w chwili, kiedy duże niebieskie oczy kobiece patrzą na rozpalone gorącą rysy kilkoletniej dziewczynki, na rączki jej drobne opływające potem. A rączki te, to wydostają się niespokojnymi ruchy z pod ciężkiego kożucha, którym przykryto dziecko, to jakby je dreszcz „brał”, chowając się napowrót w czarne kudły.

Lecz wreszcie przestają poruszać się, a małe, wattle piersi falujące nierównym, przyspieszonym oddechem, podnoszą się wolniej — równiej.... Drobne kropelki potu wystąpiły na twarz, na czoło dzieciny — i usypia spokojnie....

Teraz matka skręca lampkę i kładzie się na tapczan. Ale nie śpi.... Po przez świerkanie świerszcza z za pieca, po przez chrapanie męża na nim, usiłuje dosłyszeć rytm oddechu małej Krystynki. Niebieskie, rozszerzone nocą oczy kobiety wpatrują się w kąć izby, kędy na ławie pod kożuchami poruszają się cicho piersi dzieciece.

Nagle oczom tym, jak gdyby niezwykle znak się objawił: Na tle białej łaki śniegowego kwiecia, dostrzegają na szybach okienka ciemny krzyż.

Tak! Tak! Wyraźnie, najwyraźniej czarny krzyż u wezgłowia dziecka! Co to ma znaczyć? Co znaczy ten krzyż?

Czyżby znak Boży? Czyżby go Pan Bóg zsyłał na Krystynkę broń Boże? Bo dlaczegożby właśnie u jej wezgłowia?... Dlaczego właśnie tam?... Boże! Jeszcze gotowo stać się co złego!... A ona nie chciała kłaść dziecka na ławie w kącie, a ona położyła je na piecu od razu, jak tylko dostało gorączki. Ale „dochter” powiedział, że nie wytrzyma na piecu, że tam za „wielgi gorąc” dla niego, że jak do gorączki w środku przyjdzie i zaduch od pieca, to gotowe się dziecko zadusić. I ona durna usłuchała dochtora — i zabrała je z „bezpiecznego” pieca, gdzie teraz chrapie sobie spokojnie chłopisko — i położyła w kącie, a tu teraz ten krzyż objawia się nad nią....

Instynktem matki, odruchowo zrywa się z tapczana, podchodzi ku oknu i rozszerzone łękami i nocą źrenice zatapia to w twarzy

dziecka oddechającego równo, spokojnie — to w krzyż w okienku....

Lecz wkrótce uspokaja się: Krystynka śpi chwała Bogu, a to widmo.... Toż to ramy okienne, nie innego tylko ramy.... I ten krzyż ciągle jest w hacie — i był ciągle przecież, a nikt nie bał go się nigdy — aż teraz ona w tej nocnej godzinie... aż teraz przywiduje się jej jakaś „omama”.... Wszakżeż bez woli Boskiej nie się nie dzieje.... A tak i nie trzeba lękać się tego krzyża. Nie! Nie! Nie omam to, a dobry znak chyba! Bo jużci domowy to krzyż, Boży znak, niby na straży izby rozpięty.... A kto wie, może on właśnie ochroni od złego? Nie dopuści nieszczęścia do Krystynki? Wyprowadzi ją z choroby? Kto „go” wie?...

I w tej chwili widzi się matce, jak przesila się u dziecka gorączka — jak ono wydostaje się z pod kożucha — i wstaje z ławki i drepece po ubitej glinie izby....

Nie zima już — lecz wiosna, słoneczna wiosna, pachnąca kwieciami — i Krystynka pomaga jej, matka, w ogrodzie i chodzi do szkoły — i w jasne kosy bławat sobie wplata i maki polne i jaskry, bo oto Boże Ciało dziś, a ona ma iść z procesją w białej sukience....

I raz jeszcze popatrzy matka na dziecko uspięne, zanim sama legnie na tapczanie, by także usnąć na chwile....

Ustało chrapanie chłopca w dusznej izdebce — świerszcz nawet umilkł zmęczony świerkaniem.

Cisza — widna jak dzień mroźna cisza zimowej nocy miesięcznej.

A na jej tle, na białej łacie śniegowego kwiecia, wśród oszronionych szybek lepianki, czerni się ciemny okienny krzyż, jakby na straży izby rozpięty, jak gdyby mówił do śpiących w niej ludzi:

„Dzień i noc strzegę domu waszego. Rozkrzyżowałem w oknie ramiona, by nie dopuścić do was mych braci, tamtych z ementarza — i owych różnych życiowych krzyżów bez widomego znaku, tych bezpostaciowych, a w każdej postaci, onych rozsianych wszędzie po świecie, co wszędy wędą, wszędzie się weisną, choć nikt ich nie prosi... Niechaj się szczęści snom dziecka, niech jasne będą i zdrowe, ciche i czyste, jak widna i mroźna, jak cicha, czystą ta noc miesięczna. Niechaj spokojnie śpi matka, nie się nie stanie małaństwu, co stać się niema, jeżeli dobrze myślą jego rodzice“....

Na śnieżnym tle szybek chałupy czerni się cicho okienny krzyż....

Sama jedna została w białej izdebce fabrycznego domku dla robotników.

Mąż jej, ślusarz, za którego wysła przed półtora rokiem — od pół roku już przeszło, pojechał „za lepszym zarobkiem” do Ameryki, do Chicago, gdzie jest przy lejarni żelaza. Nie mieli tyle pieniędzy, żeby i ona mogła z mężem pojechać — lecz Jaś obiecał, że jak tylko zarobi, przysze jej na drogę. Otdąd parę razy dostawała od niego po kilka dolarów — ale na drogę jeszcze nie przysłał... A teraz dwa miesiące już mija, jak niema żadnej wiadomości. Ani pieniędzy, ani listu, ani kartki nawet... I nie wie co się z nim dzieje... Może chory — albo broń Boże jeszcze co gorszego... Opisawał jej raz w liście tę „swoją” fabrykę... Strach pomysleć nawet o niej... Ot i teraz — i tej nocy, kiedy nie może zasnąć ani rusz, przywiduje się jej, piekielnym żarem zięjące, ślepiące rozpalone do białości czerwienią, krwawym płomieniem i dreszczem lodowatym naprzemian, przechodzi strach przez mózg — ślizga się po krzyżach bezsennej kobiety. I co ona pocznie z sobą nieszczęsna? Jakim sposobem dowie się czegoś o mężu?... Pisać?... Kilka razy pisała już — i... nie... żadnej odpowiedzi — żadnego znaku życia... Do kogo innego napisać? Szwagier Jasia jest wprawdzie w Ameryce — ale w New Yorku — a w Chicago ona nie zna nikogo — nikogo — nikogo... Gdybyż choć siostrzyzka jej, mała Marysia była tu z nią. Nie byłoby jej tak strasznie tęskno, tak ogromnie straszno w tę noc samotną. Ale Marysia poszła do matki na żniwa, a ona została tu sama jedna, niby to ziele sieroce przy pustym gościńcu.

(Dokończenie nastąpi).

Jan Andruszewski.

Proces Tarnowskiej.

(Korespondencya własna Gazety Lwowskiej).

Wenecya, dnia 22 marca.

Czternasty dzień rozprawy.

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie, którą przewodniczący, radca Fusinato, otworzył o godz. 10-15, zeznawali w dalszym ciągu powołani świadkowie.

Dalsze zeznania świadków.

Jednym z pierwszych, przesłuchanych dziś świadków był rosyjski konsul w Wenecyi, Aleksander br. Soudy. W lipcu lub sierpniu 1907 r. zjawił się w jego biurze Tarnowska w towarzystwie hr. Komarowskiego, celem zasięgnięcia informacji, czy może wejść w związek małżeński z hr. Komarowskim, jakkolwiek mąż jej żyje i nie jest z nim rozwiedziona. Gdy otrzymała odpowiedź, iż jestto niemożliwe, zapytywała jeszcze, czy nie możnaby znaleźć księdza, który — mimo wszystko — podobnie jak to się zdarza w Rosyi, udzieliłby ślubu. Świadek radził jejby tego nie czyniła, gdyż nowe małżeństwo byłoby ustawowo nieważne, a w dodatku nowożeńcy naraziliby się na dotkliwą karę.

Świadek Marceli Maestro, kelner w restauracji Bonvehiatto, której hr. Komarowski był stałym gościem, widział hrabiego po raz ostatni w nocy z 3 na 4 września, wychodzącego o godz. 2 z restauracji „Hotelu Savoy”. Trzej jacyś mężczyźni, którzy stali przy moście Goldoniego, na widok hrabiego zamienili z sobą kilka wyrazów w nieznaną mu mowie, poczem znikli mu z oczu. Świadek nie może jednak podać, czy między nimi był Pryłukow, gdyż w krytycznej nocy było bardzo ciemno.

Z kolei zeznawał świadek komisarz policyjny Henryk Orsini. Dnia 4 września 1907 r. rano znajdował się właśnie w swem biurze przy placu św. Marka, gdy mu doniesiono, że w jednym z domów przy Campo Santa Maria del Giglio pewien obcokrajowiec popełnił zamach samobójczy i w beznadziejnym stanie przewieziony został do szpitala. Udał się natychmiast do szpitala, gdzie znalazł hr. Komarowskiego, który w czasie przesłuchania podał, iż weale nie dokonał zamachu samobójczego, lecz został napadnięty w mieszkaniu przez swego rodaka Naumowa, który dał do niego z rewolweru cztery strzały. Po przesłuchaniu hr. Komarowskiego, udał się komisarz policyjny Orsini ze szpitala do mieszkania hr. Komarowskiego. W czasie rewizji znalazł pod fotelom browning, w którym tkwił jeszcze jeden nabój. Z ostrożności wystrzelił ten nabój, poczem stwierdził, że na kuli były nacięcia. W dalszym toku dochodzeń dowiedział się, że tuż przed dokonaniem zbrodni trzech podejrzani mężczyźni przechadzali się w pobliżu domu, w którym mieszkał Komarowski, tudzież, że z mieszkania hrabiego w kilka minut po strzałach wybiegł jakiś młody mężczyzna zalewając się łzami, a wzięwszy barkę, odjechał w stronę dworca kolejowego. Komisarz Orsini dokonał również rewizji w pokoju Naumowa w „hotelu Danieli”, gdzie znalazł torbę podróżną z rzeczami, na których były wyprute etykiety krawieckie, oraz pakiet, zawierający artystycznie wykonaną wazę.

Następnie zeznawał szef biura bezpieczeństwa dyrekcji policyi w Wiedniu, radca Rządu Maurycy Stukart przy pomocy tłumacza.

Na kilka dni przed dokonaniem mordu — mówił świadek — doniósł mu agent policyjny, że w hotelu „Viktoria” w mieście w czerwcu 1907 r. mieszkał przez czternaście dni pewien mężczyzna, który zamordował się jako Paweł Selkasz, rentier z Monachium. Mężczyzna ów nosił wąsy i bokobrody. W dniu, w którym agent policyjny doniósł mu o tem, rzekomy Selkasz zjechał fiakrem przed hotel i zapytywał portyera, czy niema przypadkiem do niego listów. Agentowi wydało się podejrzanem, iż mężczyzna był wówczas już gładko ogolony. Stwierdzono zostało następnie, że rzekomy Paweł Selkasz mieszkał następnie pod nazwiskiem Edwarda Zeifera, rentiera z Paryża, w miesiacu sierpniu 1907 r. w hotelu „Bristol” i utrzymywał tam stosunki z pewną hrabiną nazwiskiem Tarnowska, która w hotelu tym zamieszkiwała liczne apartamenty, znajdujące się w pobliżu pokoi jej narzeczonego, hr. Komarowskiego. Ponieważ mężczyzna ów wydał się podejrzanym ze względu na meldowanie się pod co raz to innym nazwiskiem, miały być zasięgnięte co do niego bliższe informacje. Tymczasem ów nieznajomy w dniu 2 września wyjechał z Wiednia rzekomo do Rosyi, wskutek czego musiano zaniechać dalszych dochodzeń.

Dnia 5 września pojawiła się nagle w wiedeńskich pismach depesza z Wenecyi, która donosiła o zamordowaniu tam hr. Komarowskiego przez niejakiego Naumowa z tem nadmienieniem, że zbrodnia dokonana została z motywów politycznych.

Ponieważ z poprzednich doniesień było wiadome wiedeńskiej dyrekcji policyi, że hr. Komarowski w czasie swego pobytu w Wiedniu mieszkał w hotelu „Bristol”, wdrożono natychmiast dochodzenia, celem ewentualnego udzielenia niektórych wyjaśnień policyi weneckiej. Dochodzenia te wykazały przede wszystkim, że hr. Komarowski w dniu 26 sierpnia 1907 r. wyjechał z Wiednia do Wenecyi, gdy natomiast Tarnowska udała się w podróż do Rosyi. Następnie wyszło również na jaw, że rzekomy Zeifer-Selkasz, który utrzymywał stosunki z Tarnowską, zasięgał informacji u jednego z „cieczonek”

wiedeńskich o rozmaite Towarzystwa ubezpieczeń na życie. Mając pewne dane, dowiedziała się z kolei policja wiedeńska, że hr. Komarowski przed kilku dniami ubezpieczył się w wiedeńskim Towarzystwie „Anker“ na 500.000 koron, które miały być wypłacone Tarnowskiej nawet i wtedy, gdyby hr. Komarowski zginął nienaturalną śmiercią.

Na podstawie tych danych wykombinował świadek, że rzekomy Zeifer-Selkasch musiał brać jakiś udział w tem morderstwie, zwłaszcza, iż doniesiono mu także, iż Zeifer dowiadywał się poufnie w hotelu, gdzie mógłby się ćwiczyć w strzelaniu.

Następnego dnia doniósł świadkowi agent policyjny z hotelu „Wiktoria“, że nadeszły tam pod adresem Pawła Selkacha liczne depesze. Spodziewając się, że rzekomy Selkasch do hotelu tego zajędzie, wysłał natychmiast agenta policyjnego z poleceniem, by owego mężczyznę, który będzie zapytywał o wspomniane telegramy, przystawił do biura bezpieczeństwa. Wkrótce potem zajęła przed hotel dorożka, z której wysiadł rzekomy Zeifer-Selkasch. W chwili, gdy zwrócił się do portjera z zapytaniem o listy i depesze pod jego adresem, obecny przy tem agent policyjny przytrzymał go i odstawił do biura bezpieczeństwa.

Pryłukow — gdyż to on był Zeiferem-Selkaschem — oświadczył natychmiast, iż mieszkał w Wiedniu pod fałszywym nazwiskiem, zaprzeczył natomiast, jakoby coś wiedział o morderstwie Komarowskiego.

Ponieważ z dalszych dochodzeń okazało się, że Pryłukow w dniu 6 września przybył pociągiem od strony włoskiej, oddano go do aresztów policyjnych. Z treści depesz skonfiskowanych w hotelu „Wiktoria“, przekonano się, że w sprawę tę włączona jest także jakaś kobieta, która właśnie jest w drodze do Wiednia. Nie przypuszczano jednak jeszcze wówczas, by kobietą tą była Tarnowska.

Dyrekcja policyi wysłała wobec tego komisarza policyi dr. Pollaka do Lundenburga, ostatniej stacji, na której zatrzymują się pociągi pośpieszne, przychodzące z Rosyi, z poleceniem zbadania jadących. Już najbliższym pociągiem przybyła Tarnowska ze swoją służącą Perierówną. Gdy opuszczały dworzec kolei Północnej, zostały obie aresztowane i odstawione do dyrekcji policyi.

Przew.: Czy Tarnowska mówiła panu, że jedzie do łoża chorego Komarowskiego?

Świadek: Tego sobie nie mogę przypomnieć, możliwe, że to mówiła komisarzowi Pollakowi.

Przew.: Czy Tarnowska w czasie przesłuchania przyznała się do współudziału w zbrodni, czy też starała się winę zwalić na innych?

Sw.: Starła się uniewinnić.

Następnie w obszernym wywodzie przedstawił świadek zeznania Pryłukowa, Tarnowskiej i Perierówny, przyczem zaznaczył, że Pryłukow początkowo wypierał się wszelkiej winy, później jednak począł obwiniać Tarnowską, przyczem starał się o ile możliwości ją oszczędzać.

Na tem o godzinie 12 w południe odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do godziny 2 po południu.

(Rozprawa popołudniowa).

Na popołudniowej rozprawie zeznawał w dalszym ciągu świadek Stukart podając, iż z dalszych przesłuchań Pryłukowa nabrał przekonania, że chce on całą odpowiedzialność za dokonaną zbrodnię zwalić na barki Tarnowskiej.

Tłumacz sądowy podaje zeznania świadka Stukarta. Przerywa mu jednak ustawicznie Tarnowska, prostując tłumaczenie niektórych słów.

Przew. (do świadka): Czy według zdania pana, był Naumow rzeczywiście ślepe narzędziem w rękach Pryłukowa i Tarnowskiej?

Sw.: Tak.

Następnie w dłuższym wywodzie na podstawie spostrzeżeń poczynionych w toku dochodzeń, uzasadnia radca Stukart swoje twierdzenie.

Ponieważ tłumacz obszerny ten wywód podaje do wiadomości trybunału i sędziów przysięgłych zaledwie w kilkunastu słowach, przewodniczący radca Fusinato zwraca mu uwagę, iż nie uchodzi, by tak ważne zeznania zbywał kilku słowami.

Następnie zadał świadkowi szereg pytań obr. dr. Caratti. Widząc jednak, że tłumacz nie tłumaczy dokładnie pytań i odpowiedzi, stawia imieniem własnym i imieniem reszty obrońców wniosek o powołanie do rozprawy innego tłumacza.

Przewodniczący przychylił się do tego wniosku i przerywa rozprawę, celem zawezwania nowego tłumacza. Przerwa trwa więcej niż godzinę.

Po podjęciu rozprawy na nowo, oświadcza przewodniczący, iż wobec tego, że na razie nie można było znaleźć innego tłumacza, widzi się znievolonym przerwać rozprawę i naznacza dalszy jej ciąg na jutro, środę, godzinę 10 rano.

Rozprawa toczyć się będzie w bieżącym tygodniu jeszcze jutro, we środę, dalej we czwartek i w piątek, poczem nastąpi trzydniowa przerwa, tak, że dalszy ciąg rozprawy nastąpi we wtorek, po świętach Wielkiejnocy.

Chorobliwe objawy.

Jak donosi jeden z dzienników włoskich, Naumow, który spotyka się ze współczuciem mężczyzn, jest także beniaminkiem pań weneckich. Otrzymać miał mianowicie w więzieniu szereg listów nie tylko od pań zamężnych, lecz także od pańien, w których te nie tylko wyrażają mu swe współczucie, lecz nawet oświadczają mu swoją miłość i... proszą go o rękę... Listy te jednak skonfiskowano.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi projektowi ustawy uchwalonej przez Sejm galicyjski w sprawie rozdziału rocznych 2,250.000 K. między 37 miast, które w zakresie swych gmin miały wyłączone prawo propinacyi pod koniec r. 1910.

Najj. Pan udzielił również Najw. sankcyi uchwalonej przez Sejm galicyjski projektowi ustawy w sprawie dalszych zarządzeń z powodu wygaśnięcia prawa propinacyi.

— Jako echa zająć w Sejmie węgierskim nadchodzą następujące nowe wiadomości:

Najd. Arcyksięże Franciszek Ferdynand wystosował z Brioni do prezydenta ministrów hr. Khuen-Hedervary'ego depeszę następującą: „Ku wielkiemu Memu ubolewaniu dowiaduję się o zranieniu Waszej Ekscelencyi. Spodziewam się szybkiego jego wyzdrowienia, przytem proszę o wiadomość o jego stanie zdrowia. — Z serdecznym pozdrowieniem
Franciszek Ferdynand“.

Hr. Khuen-Hedervary w dłuższym telegramie podziękował za współczucie.

Deputacja narodowej partii pracy zjawiła się wczoraj u hr. Khuena, by wyrazić oburzenie z powodu ostatnich zająć w Sejmie, oraz sympatyę swoją dla prezesa gabinetu. Hr. Khuen-Hedervary podziękował za te objawy uznania i oświadczył, że oburzenie całego kraju przynajmniej w części zmyje hańbę z węgierskiego parlamentu po wybrkach poniedziałkowych.

Policja przesłuchiwała wczoraj wszystkich tych świadków, którzy dobrowolnie się zgłosili dla złożenia zeznań o poniedziałkowych zająć w Sejmie. Zeznania ich obciążają postów Zachariasa, Hoffinana i Markosa.

— Ze sfer watykańskich oświadczają, że wiadomość, jakoby francuscy biskupi zwrócili się byli do Papieża w sprawie wyborów do Izby deputowanych, a Papież im odpowiedział — nie odpowiada prawdzie.

— O pobyście kanclerza Rzeszy niemieckiej w Rzymie donoszą w dalszym ciągu: Sekretarz stanu Merry del Val złożył wczoraj przed południem kanclerzowi Rzeszy niemieckiej Bethmannowi-Hollwegowi wizytę w pruskim poselstwie przy Watykanie.

Następnie p. Bethmann-Hollweg udał się w towarzystwie pruskiego posła przy Stolicy Apostolskiej i niemieckiego posła o godzinie pół do 12 do Watykanu, gdzie był przyjęty przez Papieża na trzykwadransowej audyencyi.

Następnie został przyjęty kanclerz przez sekretarza stanu Merry del Val, poczem powrócił do poselstwa.

Minister spraw zagranicznych Guicciardini udał się wczoraj po południu do niemieckiej ambasady, gdzie odbył konferencyę z kanclerzem Bethmannem-Hollwegiem.

Minister spraw zagranicznych hr. Guicciardini i hrabina Guicciardini wydali na cześć p. Bethmanna-Hollwega wczoraj obiad, w którym wzięli ponadto udział prezydent ministrów i minister rolnictwa, poseł niemiecki, włoski poseł z Paryża i z Berlina, generałny adjutant króla, senator Tittoni i wielu innych.

— Angielska Izba gmin odroczyła się do 29 b. m. Po ponownem zebraniu się rozpoczęte będą obrady nad rezolucjami co do reformy Izby lordów.

— Z Petersburga donoszą: Król Piotr wczoraj rano udał się z Carskiego Sioła do Petersburga i złożył wizytę carowej-wdowie, oraz wielkim książętom.

Na cześć króla Piotra wydał wczoraj poseł serbski Popowicz obiad, w którym wzięli udział król ze swą, przebywającą w Petersburgu serbscy dygnitarze, ministrowie Stołypin, Izwolski, Kokowcew i Suchomlinow.

— Królestwo bułgarscy byli wczoraj na posiedzeniu Izby. Izba przyjęła wniosek, w którym wyraża królestwu bułgarskiemu podziękowanie za odwiedziny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24 marca. (Tel. pryw.). Nowa *Reforma* donosi: Na zaproszenie prezydenta miasta dr. Leo zebrało się wczoraj wieczorem w sali posiedzeń magistratu dwudziestu kilku radnych miejskich. Prezydent Leo, który przewodniczył poufnym obradom tego zebrania, przedstawił przebieg rokowań, odbytych w Wiedniu, w sprawie Banku przemysłowego według sprawozdania i dyskusyi, jaka w tym przedmiocie rozwinęła się we Lwowie na ostatnim posiedzeniu kraj. Komisji przemysłowej. Z powodu uchylenia się grupy ks. Lubomirskiego od udziału w kapitale zakładowym Banku przemysłowego, powstała w kołach lwowskiej Rady miejskiej myśl zastąpienia tego udziału przez gminy obu stolic kraju, Lwowa i Krakowa. Wprawdzie Rada m. Lwowa nie powzięła w tej sprawie obowiązującej uchwały, lecz zdaje się, że Lwów gotów jest do udziału wraz z gminą Krakowa w kapitale zakładowym Banku w tej wysokości, aby udziały Lwowa i Krakowa wynosiły razem tyle, co przedtem udział spółki ks. Lubomirskiego, t. j. 1.900.000 K.

Nad tą kwestyą rozwinęła się na tem zebraniu radnych krakowskich ożywiona dyskusya, która trwała parę godzin. Zgodzono się na pogląd, że pożądaną jest rzeczą, aby prezydent m. Krakowa porozumiał się z Wydziałem krajowym co do warunków udziału m. Krakowa w utworzeniu Banku przemysłowego. Oczywiście decyzja należeć będzie do Rady m. Krakowa, która zajmie się nią na najbliższem swem posiedzeniu.

Kraków, 24 marca. (Tel. pryw.). Gmina m. Krakowa ogłasza konkurs na 6 posad lekarzy miejskich. Kandydaci mają się wykazać egzaminem fizykalnym.

Kraków, 24 marca. (Tel. pryw.). Śledztwo w sprawie trzech aresztowanych młodych ludzi z Królestwa Polskiego wykryło, że wydawali hojnie pieniądze w Krakowie. Jeden z nich był „kasyerem“ i przy nim znaleziono przeszło 200 kor., 100 rubli i marki pruskie. Tłumacza się oni, że pieniądze te pochodzą ze schedy. Podali, że nazywają się: Jan Juś, Wincenty Jagodziński i Franciszek Skoczek. Podają dalej, że przybyli do Krakowa celem zakupu towarów galanteryjnych.

Kraków, 24 marca. (Tel. pryw.). Onegdaj wypuszczono z więzienia czeladnika marnarskiego Edmunda Wasilewskiego, podejrzanego o udział w zabójstwie Brzeziny. Wczoraj aresztowano go ponownie, gdyż przyszedł do pracowni Grabowskiego, gdzie był dawniej i nie znalazłszy pracy, odgrażał się majstrom i robotnikom, że czeka ich los Brzeziny.

Podgórze, 24 marca. (Tel. pryw.). Rada m. Podgórze uchwaliła wczoraj kredyt 40.000 kor. na badanie wód w Pychowicach i roboty przygotowawcze około budowy nowego wodociągu miejskiego. Dalej uchwaliła Rada rezolucyę, domagającą się założenia Banku przemysłowego.

Wiedeń, 24 marca. P. Minister sprawiedliwości posunął kasyera urzędu depozytów cywilno-sądowych, Zygmunta Sieradzkiego, do VIII. klasy rangi urzędników państwowych.

Wiedeń, 24 marca. Wczoraj zamknięto IV. austr. konferencyę dla opieki nad umysłowo chorymi.

Wiedeń, 24 marca. Wczoraj zakończono tu obrady niemiecko-austryackiego Zjazdu szkół średnich. Następnym zjazd odbędzie się w Wiedniu w r. 1913.

Poznań, 24 marca. (Tel. pr.) Na onegdajszem zebraniu komitetu wyborczego na powiat zachodnio-poznański ustanowiono następującą listę kandydatów: Sosniński, dr. Karwowski, Filipowicz. Komitet na powiat wschodnio-poznański zatwierdził listę: Sosniński, Nowicki, Frąckowiak.

Berlin, (B. Wolffa). Z Rzymu donoszą: Wizyta kanclerza Rzeszy u Papieża była wynikiem życzenia p. Bethmann-Hollwega, który chciał złożyć oświadczenie uszanowanie Głowie Kościoła katolickiego, który w Niemczech posiada tyle milionów wiernych. Przy spotkaniu kanclerza z Ojcem św. i kierującymi osobistościami Kuryi oczywiście omawiano stosunki Kościoła w Niemczech, ale do zawarcia jakichkolwiek umów nie było powodu.

Catania, 24 marca. Lawa płynie z ogromną szybkością i doszła już do wsi San Leo Rinati. Ogrody winne i kilka domków lawa zniszczyła. Czynnych jest na Etnie około 10 kraterów.

Messyna, 24 marca. O godzinie 2 m. 30 i g. 4 w nocy nastąpiły tu wczoraj dwa krótkotrwałe, ale bardzo silne wstrząśnienia, które jednakowoż nie wyrządziły żadnych szkód.

Catania, 24 marca. Wybuch Etny wzbiera. W kraterze utworzyły się cztery wyrwy. Lawa poczyna zalewać uprawne pola.

Catania, 24 marca. Aparaty seismograficzne tutejszego obserwatorium zanoto-

wały ubiegłej nocy 23 lekkich wstrząśnień ziemi. O godzinie 8:15 rano nastąpiła erupcyja Etny z krateru wysokiego na 2300 m. (nad poz. morza), z którego wybuchła lawa i popiół.

Konstantynopol, 24 marca. Król bułgarski winał sułtanowi i ministrowi wojny świętego przebiegu ćwiczeń wojskowych.

Wczorajem królestwo wzięło udział w ceremonii w meczecie Achmeda z okazji rocznicy urodzin Mahometa.

Ateny, 24 marca. Wczoraj odbył się tu wiec na rzecz zmiany ustawy wyborczej. Zdaje się jednak, że nie będzie wcale uchwalona reforma wyborcza, bo liga wojskowa od takiego żądania odstąpiła.

Teheran, 24 marca. (Pet. Ag. tel.) Z powodu niepowodzenia w sprawie wewnętrznej pożyczki ministrowie skarbu i sprawiedliwości zgłosili swą dymisyę.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 24 marca. (Tel. pr.) Komisya do spraw Związków i stowarzyszeń zalegalizowała ustawę Tow. szkoły mazowieckiej.

Warszawa, 24 marca. (Tel. pr.) Gen. gubernator ułaskawił skazanego na śmierć Hessena, na dożywotnie ciężkie roboty.

Wilno, 24 marca. (Tel. pr.) Ostatni, niedzielny numer *Gonia Wileńskiego*, który wyszedł już po tymczasowem zawieszeniu tego wydawnictwa, skonfiskowano. W poniedziałek ukazał się w Wilnie nowy dziennik p. t. *Goniec Codzienny*. Jako redaktor odpowiedzialny i wydawca podpisuje p. Bronisław Pawłowicz.

Petersburg, 24 marca. (Tel. pr.) Onegdaj w komisji samorządu obradowano nad projektem organizacji ziemstw w prowincjach zachodnich. Październikowcy popierali znaczne powiększenie liczby radnych Polaków w ziemstwach i zdołali o potrzebie tej poprawki przekonać nacjonalistów. Gdy zauważyli to przedstawiciel rządu, oświadczył, że powiększenie liczby radnych polskich nie jest możliwe do przyjęcia. Rząd woli zupełnie wyrzec się projektu ziemstw w prowincjach zachodnich, gdyby wniosek taki miał być uchwalyony. Mimo to komisya znaczną większością głosów uchwaliła pomnożenie radnych polskich w projektowanych ziemstwach prowincji zachodnich. W ten sposób ze stanowiskiem rządu godzi się w tej sprawie tylko skrajna prawica.

Petersburg, 24 marca. (Tel. pr.) Wśród postów panuje niezadowolenie, że wybrany na prezydenta Dumy Guczko nie zrzekł się udziału w stronnictwie październikowców, wbrew przyjętemu zwyczajowi, że prezydent powinien być bezpartyjny.

Russkoje Znamia potwierdza, że Chomiakow otrzymał list od Stołyпина, domagający się przeproszenia ministra Schwarz za zająć w Dumie. Krąży pogłoska, że Chomiakow złożył ma również mandat poselski.

Petersburg, 24 marca. (Tel. pr.) Z rozkazu sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi przy sądzie moskiewskim aresztowano księcia Wołkońskiego, oskarżonego o oszustwo.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 marca 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 679.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 823.50, Akcje Anglobanku 318.50, Akcje Unionbanku 596.50, Akcje Länderbanku 498.60, Akcje Bankvereinu 552.25, Akcje Bodencredit 1194.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 696.—, Akcje kolei państwowych 751.50, Akcje kolei Południowej 123.—, Akcje kolei Elbenthal —, Akcje kolei Północnej 5435.—, Akcje kolei czerniowieckiej —, Akcje Alpiny 734.25, Akcje Rima Muranyi 661.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2620.—, Akcje Fabryki broni 705.50, Akcje Tureckie tytoniowe 388.—, Akcje Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 877.—, Obligacje węgierskiej indemnizacyi —, Renta majowa 94.75, Austriacka Renta koronowa 94.70, Węgierska Renta koronowa 92.70, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.55, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93.75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94.50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97.90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94.—, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 242.—, Marki 117.71, Rubel 254.50, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 102.75, Akcje praskiego Banku kredytowego (placono) 967.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

L. cz. E. 8211/9 (6) (3220 3-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 kwietnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 licytacja realności, domu dwu piętrowego, przy ulicy Kościuszki i Kraszewskiego, w Kołomyi. obj. lwh. 2048 ks. gr. dla II. dz. miasta Kołomyi wraz z przynależnościami, składającymi się z 90 czterostokrotnych okien, drzwi, okienic, latarni, lamp gazowych, wybrukowanego podwórza 446 m.².

Nieruchomość tej realności wystawionej na licytację jest oceniona na 140.650 koron, przynależności zaś na 3916 koron 40 hal.

Najniższa cena wynosi 72.283 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kołomyja, dnia 7 marca 1910.

L. cz. E. XVII. 2401/9 (29) (3213 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w biurze Oddziału XVII. drzwi Nr. 50 tut. sądu licytacja następujących realności objętych:

1. wyk. hip. l. 1828 Dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa ocenionej na 63.749 kor.,
2. wyk. hip. l. 1829 Dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa ocenionej na 39.021 kor. 60 hal.,
3. 100/1000 części realności objętej wyk. hip. l. 706 Dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa Maurycego Czaczkesa własnych, ocenionych na 20.158 kor. 80 hal.,
4. wyk. hip. l. 1426 Dz. I. ks. gr. m. Lwowa ocenionej na 28.671 kor.,
5. wyk. hip. l. 1833 Dz. I. ks. gr. m. Lwowa ocenionej na 3561 kor.,
6. wyk. hip. l. 1823 Dz. I. ks. gr. m. Lwowa ocenionej na 132.429 kor. 09 hal.

Najniższa cena poniżej której nie nastąpi sprzedaż wynosi co do realności wymienionej: pod 1. 42.499 kor. 33 hal., pod 2. 26.014 kor. 40 hal., pod 3. 10.079 kor. 40 hal., pod 4. 19.114 kor., pod 5. 2.374 kor., pod 6. 66.214 kor. 55 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w biurze Oddziału XVII. tut. sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. E. 2697/9 (4) (3195 3-3)

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie odbędzie się dnia 29 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja realności lwh. 587 ks. gr. Przysiębnica, stanowiącej gospodarstwo włością obszar 7 morgów, połowy realności lwh. 589, składającej się z gruntów obszaru 3 morgi — 1/8 części realności lwh. 590 składającej się z łąk i pastwisk obszaru 2 morgi w całości wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 7.346 kor. 37 hal.
Najniższa cena wynosi 4.897 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmują i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 16 marca 1910.

L. cz. E. 1536/9 (4) (3023 3-3)

Na żądanie Tymka Ducia w Mochnacze wyższej, zastąpionego przez adw. p. dr. Maurycego Schmalę w Grybowie, odbędzie się dnia 31 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Grybowie, licytacja połowy realności lwh. 56 ks. gr. gm. kat. Brunary, objętej Warwary Hubiak i małol. Matrony Hubiak własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona jest na 9.811 koron 91 hal.

Najniższa cena wynosi 6.541 koron 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 20 lutego 1910.

L. 585/1910 (3179 3-3)

Obwieszczenie.

Dnia 30 marca 1910 odbędzie się w c. k. Zarządzie salinarnym w Kałuszu publiczna rozprawa ofertowa na dostawę materiałów drzewnych jak: drzewa okrągłego, ciosanego, desek i t. d. tudzież węgla bukowego, w roku 1910.

Wykaz zapotrzebowania, rodzaj materiałów i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Expedycie c. k. Zarządu salinarnego w godzinach urzędowych.

Pisemne oferty, sporządzone dokładnie według formularza, który można otrzymać w c. k. Zarządzie salinarnym, osteplowane znacznikiem na jedną koronę, opieczetowane i zaopatrzone napisem:

„Oferta N. N. na dostawę materiałów drzewnych“, należy wnieść do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego najdalej do godziny 10 przed południem dnia 30 marca 1910.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 5 pr. ogólnej wartości dostawy.
C. k. Zarząd salinarny.
Kałusz, dnia 17 marca 1910.

L. cz. E. 88/10 (8) (2903 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Ramera odbędzie się dnia 26 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja 3/16 części realności lwh. 26 gminy Łozina.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 90 kor. 93 hal.

Najniższa cena wynosi 60 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 25 marca 1910.

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 7 marca 1910.

L. cz. E. 2305/8 (9) (3126 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Matwija Zielińskiego zastąpionego przez adw. dr. Wielochowskiego odbędzie się dnia 28 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja 1/2 i 1/6 lwh. 7 gminy Rakobuty.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 909 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 606 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 16 marca 1910.

L. cz. E. 2249/9 (5) (3039 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Białej odbędzie się dnia 31 marca 1910 o 10 godzinie rano biuro 5 w gmachu Magistratu licytacja:

całej realności lwh. 2053, 2/162 realności lwh. 899 gm. Jeleśnia

Salamaona Drengera własnej.
Ruchomości na licytację wystawione są ocenione na 18.400 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi 9.200 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 14 stycznia 1910.

L. cz. E. 27/10 (3235 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chany Glück w Załobku odbędzie się dnia 13 kwietnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności obj. lwh. 537 ks. gr. gm. kat. Czarna.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 668 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 7 marca 1910.

L. cz. E. 2493/9 (3234 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Hancla kupca w Ustrzykach odbędzie się dnia 13 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności obj. lwh. 119 ks. gr. gm. kat. Berehy dolne.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1050 kor.

Najniższa cena wynosi 700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupie-

nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 7 marca 1910.

L. cz. E. 2885/9 (4) (3171 3-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 kwietnia 1910 o godzinie 9:30 przed południem, odbędzie się w sądzie tu-tejszym w biurze Nr. 68 licytacja realności lwh. 183 ks. gr. gm. kat. Prokocim, składającej się z gruntu objętości 1 h. 63 ar. 75 m.² i stojącego na nim domu drewnianego dachówką krytego i stodoły.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 8454 kor. 20 hal., przynależność zaś na 300 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę 5836 kor. 13 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 14 lutego 1910.

L. cz. E. V. 3417/9 (10) (3270)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24 w Stanisławowie licytacja 1/7 części realności obj. lwh. 240 ks. gr. gm. kat. Stanisławów składającej się z p. gr. lk. 2295/2 o powierzchni 856 m.² i z p. bud. lk. 1159/2 o powierzchni 102 m.². Parcela gruntowa tworzy ogród warzywny, częścią drzewkami zasadzony, zaś na p. bud. lk. 1159/2 stoi budynek parterowy drewniany lepiący z materiału miękkiego kryty gontami o dwóch izbach mieszkalnych oraz szopa drewniana niska oszalowana na miękkich słupach.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 540 kor.

Najniższa cena wynosi 270 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym ustala i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 11 marca 1910.

L. cz. E. 1261/9 (6) (3302)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Antoniego 2 im. Popławskiego w Krościenuk wyżnem. odbędzie się dnia 2 kwietnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja realności lwh. 1036 ks. gr. gm. Załóżce składającej się z pb. 611 na której stoją zabudowania i pg. 2008.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 5480 koron.

Najniższa cena wynosi 3654 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Założce, dnia 10 marca 1910.

L. cz. E. 3672/9 (5) (3298)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nastuni Hawrysz 20 Kupczak, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Sołotwinie licytacja 1/5 z 1/2 realności lwh. 270, 1/5 z 1/4 części realności lwh. 271, 1/5 z 1/8 części realności lwh. 272 gm. Markowa wraz z przynależnościami, składającymi się z części chaty, stodoły, stajni i kilku drzew owocowych.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione wraz z przynależnościami na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 267 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwina, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. E. 10/10 (4) (3288)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Szczerbiaka z Sptkowie odbędzie się dnia 13 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja: 1. 82/560 i 1/8 z 82/560 części realności lwh. 57.

2. 82/560 z 1/4 i 1/8 z 82/560 z 3/12 części realności lwh. 360 ks. gr. gm. kat. Sptkowiece objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na ad 1. 1.015 kor. 79 hal., ad 2. 786 kor. 15 hal., razem więc 1801 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 1201 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jordanów, dnia 10 marca 1910.

L. cz. E. 2086/9 (8) (3289)

W sprawie c. k. uprzyw. Gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Józefowi i Sarze Rosenfeldom z powodu niedoręczenia zobowiązanej Sarze Rosenfeldowej edyktu licytacyjnego w terminie § 169 o. e. podanym rozpisuje się ponowny:

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 kwietnia 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja realności lwh. 776 w Kolbuszowie Józefa i Sary Rosenfeldów własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 20.000 kor.

Najniższa cena wynosi 10.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 10 marca 1910.

L. cz. E. 1499/8 (22) (3299)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Amstera w Stanisławowie odbędzie się dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja 1/3 części realności lwh. 91, 1/3 części realności lwh. 213 ks. gr. gm. kat. Jabłonka Michała Zapotecznego, własnych o łącznym obszarze 8 morgów gruntu, częścią ora-go, częścią kośnego wraz z przynależnościami składającymi się ze starej chaty, stajni, 2 obrotów i 20 drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 716 kor. 66 hal., przynależności zaś na 151 koron 34 hal.

Najniższa cena wynosi 434 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwina, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. E. 937/9 (8) (3303 1-3)

Zobowiązany niewiadomy z miejsca pobytu Ludwik Latko i małol. Anna Przysłał jako spadkobierczyni Józefa Przysłał w Sptkowiecach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez adw. dr. Krókowski w Wadowicach, odbędzie się dnia 20 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja realności lwh. 53 i 561 ks. gr. gm. kat. Sptkowiece objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione lwh. 553 na 263 kor. 33 hal., lwh. 561 na 579 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi ze względu, że obie realności będą sprzedane na raz 562 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. E. 999/9 (3) (3297 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Meilecha Aschkenazego odbędzie się dnia 21 kwietnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja 22/60 części realności lwh. 40. 42 i 895 gminy Skalał.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 8.835 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 5.890 koron 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skalał, dnia 9 marca 1910.

L. cz. E. X. 1100/7 (3272)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Eliasza Fischlera w Stanisławowie odbędzie się dnia 28 kwietnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 23 przy ul. Kraszewskiego i Sapieżyńskiej licytacja realności lwh. 189 Stanisławów przy ulicy Lirycznej i Lelewela Nr. orj. 13 składającej się z par. bud. 1447 (N. d. 398 i 486) i grunt. 13872 tudzież p. bud. 1478 w rozmiarach na szkicu do protokołu ocenienia z dnia 15 lipca 1907 L. cz. E. X. 1100/7 (6) dołączonym literami B. C. A. h. d. f. a. B. oznaczonej — powierzchni 906.45 m.² (1 m.²

po 10 koron) z domem drewnianym od ulicy Lirycznej i domem murowanym od ulicy Lelewela, budynkiem gospodarczym, studnią bitą, parkanem i sztachetami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 31.462 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 15.731 kor.

Warunki licytacyjne dnia 16 października 1907 zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. E. 128/10 (6) (3276)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Hirscha Greiwera, kupeca w Bochni, odbędzie się dnia 28 kwietnia 1910 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacja połowy realności lwh. 436 gm. Bochnia, położonej na przedmieściu Rozborna składającej się z parceli bud. lk. 869 o obszarze 54 m.² i gruntowej lk. 2612 (ogród) o obszarze 2 ar. 81 m.² i domu drewnianego.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 1.250 kor.

Najniższa cena wynosi 766 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 2 marca 1910.

L. cz. E. 807/9 (7) (3291)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie księdza Aleksandra Wychańskiego, gr. kat. proboszcza w Smerekowie, Markusa Flaschnera, kupeca w Kulikowie i Leopolda Kub.siewicza, rzeźnika w Zamartynowie, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I licytacja realności objętej lwh. 552 ks. grunt. gm. kat. Kulików składającej się z parcel bud. 514, 575, parcel gr. 203, 204, 205, chaty, stodoły i stajni w Kulikowie bez żadnych przynależności.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1.204 koron.

Najniższa cena wynosi 681 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 8 marca 1910.

L. cz. E. 887/9 (7) (3292)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Kisiela, furmana miejskiego we Lwowie, zastąpionego przez adwokata dr. Bunda (jun.) we Lwowie, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienio-

nym, w biurze Nr. I licytacja realności objętej lwh. 100 Zółtańca składającej się z parcel grunt. lk. 2214/1, 2215, 3009/2, 4455, 4456, 4457 wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej krowy.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 5168 kor. z czego należności na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 3445 kor. 40 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 12 marca 1910.

L. cz. E. 190/10 (4) (3274)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 kwietnia 1910 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Bełzie odbędzie się na warunkach licytacyjnych niniejszem ustalonych licytacja realności: lwh. 243 i 1517 i 3/4 części lwh. 1431 gm. kat. Bełz z których pierwsza składa się z parceli gruntowej obszaru 729 s.² i domu z dylów tudzież z komórki, druga z parceli gruntowej obszaru 158 s.² domu z desek, stodoły i chlewków, zaś trzecia z roli obszaru 1 morg 608 s.²

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na 2083 kor. 20 hal., ad 2. na 1076 kor. 40 hal., ad 3. na 828 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1400 kor., ad 2. 800 kor., ad 3. 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 14 marca 1910.

L. cz. E. 3537/9 (6) (3277)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9 licytacja 1/3 części ciał hipot. l. 71 gra. Gaje starobrodzkie.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 263 kor. 60 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 219 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można, w tutejszym sądzie biuro Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 9 marca 1910.

L. cz. E. 81/10 (3280 1-3)

Na żądanie Dawida Schächtera odbędzie się dnia 31 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacja realności lwh. 222 ks. gr. gm. Grabownica stanowiącej gospodarstwo obszaru 6 morgów Jana Fronia własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 6715 kor.

Najniższa cena wynosi 4478 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmują i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 18 marca 1910.

L. cz. V. 5093 9 (10) (3269 1-2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 kwietnia 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 w Stanisławowie licytacja realności lwh. 1203 ks. gr. gm. kat. Stanisławów leżącej w śródmieściu na rogu ulicy Gołuchowskiego i Sobieskiego, składającej się z pb. 694, 695, 696, 697, 698 i 699 l oraz z pgr. lk. 520/1 i 520/2 mierzących 3939 metrów kwadratowych powierzchni.

Na tej powierzchni znajduje się 15 budynków murowanych w protokole oszacowania bliżej opisanych i przynależności jak latarnia i studnia w podwórzu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 307.300 kor., przynależności zaś na 345 kor.

Najniższa cena wynosi 153.655 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 11 marca 1910.

L. cz. E. 3431/8 (5) (3281)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feibischa Kriesa i Izaaka Landsau w Bóbrce odbędzie się dnia 2 maja 1910 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 licytacja realności lwh. 15 i 184 ks. gr. gm. Zalesce.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. lwh. 15 wynosi 18.434 kor. 15 hal., ad 2. lwh. 184 wynosi 243 kor. 04 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 12.289 kor. 44 hal., ad 2. 162 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chocimów, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. E. 3/10 (5) (3137)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 kwietnia 1910 o godzinie 9 30 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 439 ks. gr. gm. Wołoszcza-Zady.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1250 kor.

Najniższa cena wynosi 833 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łąka, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. E. 305 10 (6) (3284)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 maja 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja:

1. realności lwh. 92 ks. gr. gm. kat. Lubień mały, składającej się z roli i łąki obszaru 6204 m. kw.,

2. realności lwh. 202 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z domu murowanego, budynków gospodarczych i gruntów obszaru 1248 m. kw. z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego,

3. realności lwh. 361 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z roli i łąki obszaru 8046 m. kw.,

4. realności lwh. 433 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z roli obszaru 1273 m. kw.,

5. realności lwh. 501 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z roli obszaru 4187 m. kw.,

6. realności lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Lubień wielki, składającej się z łąki obszaru 2701 m. kw. i

7. realności lwh. 31 ks. gr. gm. kat. Lubień wielki, składającej się z łąki obszaru 2964 m. kw.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na: ad 1. 2200 kor., ad 2. 5710 kor., ad 3. 1325 kor., ad 4. 400 kor., ad 5. 1400 kor., ad 6. 400 kor., ad 7. 400 kor., przynależności zaś na 166 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1466 kor. 66 hal., ad 2. 3917 kor. 33 hal., ad 3. 883 kor. 32 hal., ad 4. 266 kor. 66 hal., ad 5. 933 kor. 32 hal., ad 6. 266 kor. 66 hal., ad 7. 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jag., dnia 10 marca 1910.

L. cz. E. 924,9 (5) (2977)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego „Szcześć Boże“ w Kolbuszowy zastąpionego

przez adw. dr. Seeliger odbędzie się dnia 3 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja:

1. realności lwh. 235 Kolbuszowa Dawida Marina własnej, składającej się z domu przy ulicy Trzeciego Maja, stajni, szopy i ogródka;

2. realności lwh. 332 Kolbuszowa Dawida i Scheindli Marinów własnej, składającej się z dwóch domów mieszkalnych i komórki przy ulicy Trzeciego Maja;

3. połowy realności lwh. 636 Kolbuszowa Pinkasa Marina własnej, składającej się z 2 domów mieszkalnych za bóżnicą;

4. realności lwh. 552 Kolbuszowa Abrahama Blana własnej, składającej się z domu murowanego za bóżnicą;

5. 5/8 części realności lwh. 331 Kolbuszowa, składającej się z domu murowanego.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to: realność ad 1. na 4450 kor., realność ad 2. na 6000 kor., połowa realności ad 3. na 4800 kor., realność ad 4. na 18.500 kor., 5/8 część realności ad 5. na 7812 kor. 50 hal.

Najniższa cena tychże realności wynosi połowę wartości szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 23 lutego 1910.

L. cz. E. XIV. 2657/9 (6) (3189)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Maurycego Kurtza w Olszanicy, zastąpionego przez adw. dr. Edmunda Reintera odbędzie się dnia 3 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym przy ul. św. Jana l. 22 pierwsze piętro Nr. 34 licytacja:

1. realności lwh. 39 w Zwierzynie parcella bud. 54 i parcele gruntowe lk. 156/1, 157/1, 159/1, 160/1, 161/1 i 159/2 razem obszaru 55 arów 25 m², dom murowany parterowy ze stajnią i polem ornem, przynależności brak;

2. połowy realności lwh. 643 w Zwierzynie, składającej się z parcel gruntowych lk. 156/3, 157/3, 159/4, 159/5, 160/3 i 161/3, obszaru 1699 m² pola orne bez budynków, przynależności brak.

Nieruchomość ad 1. lwh. 39 wystawiona na licytację jest oceniona na 13.646 kor. 50 hal., ad 2. połowa nieruchomości lwh. 643 na 1699 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 9097 kor. 66 hal., ad 2. 1132 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. E. 3375/9 (4) (2981)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 kwietnia 1910 o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja 2/10 części realności lwh. 2561 gm. Nowy Targ, składającej się z parceli pod bud. 156/1, na której stoi kamienica przy ulicy Ludźmierskiej, oraz studnia.

Powyższą część realności oceniono na 5600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2803 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 3 marca 1910.

L. cz. E. 230/10 (4) (2906)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława Piątka odbędzie się dnia 3 maja 1910 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym licytacja 11/52

części realności lwh. 127 ks. gr. gminy Głogoców małe wiejskie gospodarstwo stawowiącej, obejmującej odnośnie do całości 3 morgi 447 sążni.

Części nieruchomości tej wystawione na licytację, są ocenione na 399 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 23 lutego 1910.

L. cz. E. 4324/9 (3) (2917)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 maja 1910 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja realności obj. lwh. 692 kgr. Tuczapy Iwana Arboraka Wasyla.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 463 kor.

Najniższa cena wynosi 309 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 2 marca 1910.

L. cz. E. 1994/9 (3) (3293)

Edykt.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Limanowej, odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 29 marca 1910 publiczna sprzedaż realności lwh. 67 gminy Stupie.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 3659 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 2439 kor. 02 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 25 lutego 1910.

L. cz. E. 185/10 (4) (2992)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maurycego Zankera w Myślenicach odbędzie się dnia 28 kwietnia 1910 o godzinie 10 rano licytacja połowy realności lwh. 282 i 1/16 części realności lwh. 697 gminy Myślenice posiadłość miejską stanowiących.

Połowa nieruchomości lwh. 282 jest oceniona na 515 kor., zaś 1/16 część realności lwh. 697 na 80 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do połowy realności lwh. 282 kwotę 257 kor. 50 hal., odnośnie do 1/16 części realności lwh. 697 bez utrzymania ciężaru kwotę 73 kor. 33 hal., przy utrzymaniu ciężaru 67 kor. 8 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 18 lutego 1910.

L. cz. E. 2808/9 (3) (2915)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 maja 1910 godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja połowy realności obj. lwh. 173 kgr. Chlebiczyn polna Iwana Fotczuk Kieryły.

Nieruchomość w połowie wystawiona na licytację jest oznaczoną na 426 koron 60 hal.

Najniższa cena wynosi 284 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Zabłotów, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. E. 826/9 (3) (3295)

Edykt.

Dnia 5 kwietnia 1910 o godz. 10 przed południem w tus odbędzie się licytacja realności lwh. 125 gm. kat. Wiatowice.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1404 kor. 48 kor.

Najniższa cena wynosi 936 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepolomice, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. E. 1180/9 (16) (3290)
Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 14 marca 1910 l. cz. E. 1180/9 (15) sprzedane będą dnia 5 kwietnia 1910 o godz. 9 rano na folwarku w Zielonym kącie ad Kociubińce w drodze publicznej licytacji: zboże, inwentarz żywy i martwy, urządzenie domowe, srebrne nakrycie stołowe.

Przedmioty te można oglądać dnia 5 kwietnia 1910 między godziną 8 a 9 rano na miejscu licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kopyczyńce, 17 marca 1910.

Konkursa.

L. 1120 (3180 1-3)
Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Stryju rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Ławocznem. Płaca roczna z funduszu powiatowego wynosi 1400 kor. Ryczałt na koszt podróży wynosi 800 kor. Do posady tej przywiązane jest prawo do emerytury w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr.

Okręg sanitarny obejmuje następujące gminy i obszary dworskie: Ławoczne, Chaszczowanie, Hrebenów, Hutar, Jelenkowie, Kalne, Karlsdorf, Klimiec, Libochora, Oporzec, Rożauka niżna, Rożauka wyżna, Sławsko, Tarnawka, Tuchla, Wołosianka, Wyżłów i Żupanie, razem 18 gmin z ludnością 15.534.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

1. świadectwo dostatecznej fizycznej zdolności, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. dowód obywatelstwa austriackiego;
4. świadectwo moralności;
5. dowód znajomości języków krajowych;
6. dowód przynajmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim;
7. dowód nieprzekroczonego wieku lat 40-tu.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy udowodnią przynajmniej dwuletnią służbę w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo, że złożyli z pomyślnym skutkiem egzamin fizykalni.

Po myśli rozporządzenia wykonawczego do § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 żądanie dowodu, iż ubiegający się nie przekroczył 40 lat życia, nie odnosi się do tych kandydatów, którzy już piastują posadę lekarza okręgowego.

Lekarz okręgowy w Ławocznem będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Obowiązki służbowe określa ustawa z 2 lutego 1891 Nr. 17 rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy i instrukcja służbowa, wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 ust. kr. z 5 października 1906 Nr. 148 Dz. u. kr.

Posada nadana będzie tymczasowo na rok jeden, poczem Wydział krajowy orzeknie na wniosek Wydziału powiatowego o stałym nadaniu.

Podania ostemplowane marką stemplową na 1 kor. należy wnieść do Wydziału powiatowego w Stryju w terminie do dnia 1 maja 1910 włącznie.

Stryj, dnia 15 marca 1910.

Z Wydziału powiatowego.

Prezes:
Onyszkiewicz.

Zl. 342/4 ex 1910 (3241)
K. k. Ministerium des Innern.

Konkurs-Ausschreibung.

Ein Kaiserin und Königin Maria Theresia Stiftplatz deutscherländischer Abteilung in der k. k. Theresianischen Akademie in Wien.

In der k. k. Theresianischen Akademie in Wien kommt mit Beginn des Studienjahres 1910/1911 ein Kaiserin und Königin Maria Theresia Stiftplatz deutsch — erbländischer Abteilung zur Besetzung, wozu adelige Jünglinge katholischer Religion, welche das 8 Lebensjahr bereits erreicht und das 12 Lebensjahr noch nicht überschritten haben, berufen sind.

Die Gesuche sind mit der Nachweisung über den erbländischen beziehungsweise

österreichischen Adel, mit den Taufschein, Impfungs- und Gesundheitszeugnisse, welches letztere von einem staatlichen Sanitätsorganе ausgestellt oder doch bestätigt sein muss, dann mit den Schulzeugnissen der letzten 2 Semester zu belegen.

Ferner haben die Gesuche Namen, Charakter und Wohnort der Eltern der Kandidaten, bei Verwaisten die Nachweisung dieses Umstandes, die Verdienste des Vaters oder der Familie überhaupt das Einkommen und die Vermögensverhältnisse der Eltern und der Kandidaten, die Zahl der Versorgten und unversorgten Geschwister sowie die allfälligen Bezüge des Kandidaten oder seiner Geschwister aus öffentlichen Kassen oder Stiftungen, mit den einschlägigen schriftlichen Belegen zu enthalten.

Auch ist die Erklärung abzugeben, dass und von wem für die Kandidaten die jährlichen Nebenauslagen in dem aus der Stiftungsdotation nicht bedeckten Restbetrage von 500 K werden bestritten werden.

Da bei der Würdigung der einlangenen Gesuche lediglich die in denselben angeführten Daten und die bezüglichen beigebrachten Belege in Betracht kommen, sind Berufungen auf etwa in früheren Bewerbungsgesuchen gemachte Angaben oder damals vorgelegte Behelfe zu vermeiden.

Die Gesuche sind an das k. k. Ministerium des Innern zu stilisieren und längstens bis 15 April 1910 bei jener politischen Landesbehörde einzubringen, in deren Verwaltungsgebiete der Bewerber seinen Wohnsitz hat.

Gesuche von Personen, welche unter Militärgerichtsbarkeit stehen, sind im Wege der vorgesetzten Militärkommanden an die betreffende politische Landesbehörde zu richten.

Wien, am 7 März 1910.

Wyroki prasowe.

Ч. сш. Пр. 35 10 (2) (3239)

Оголошене.

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 2 за місяць лютий часописи „Літературно-науковий Вістник“ (сторона 461) під написом: „З австрійської України“ в уступі від слів „при них зазначилось“ до „до мовчанки“ містить в собі знамена провини з § 300 з. к. і прото усуправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи в дні 17 марта 1910.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний нагляд має бути знищений.

Львів, дня 21 марта 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 117/10 (1) (3184 3-3)
Edykt.

Przeciw Ignacemu Olbrychtowi i Maryannie z Kopeców Olbrychtowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Kosinie pozew o 1600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 31 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ignacego Olbrychta i Maryanny z Kopeców Olbrychtowej ustanawia się pana adw. dr. Fröhlicha w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Olbrychta i Maryannę z Kopeców Olbrychtową w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 7 marca 1910.

L. cz. C. II. 67/10 (1) (3226)
Edykt.

Przeciw Karolowi Kowalskiemu w Białym kamieniu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Antoniego Żurawskiego pozew o zapłacenie kwoty 220 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 29 kwietnia 1910 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana E. Witkiewicza c. k. notariusza w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. C. I. 47/10 (1) (3130)
Edykt.

Przeciw Simie Bader, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Leibe Badera pozew o wydanie ruchomości, względnie zapłatę kwoty 630 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 26 kwietnia 1910 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Simy Bader ustanawia się pana c. k. notariusza Teodora Pawluka w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Simę Bader w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 7 marca 1910.

L. cz. C. V. 51/10 (1) (3206)
Edykt.

Przeciw Iwanowi Węgierowiczowi przedtem w Tartakowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Anastazy Gołab z Tartakowa pozew o uznanie bezskuteczności zrzeczenia się do spadku.

Na podstawie pozwu wyznaczoną rozprawę na dzień 21 kwietnia 1910 o godzinie 8 rano, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. Linińskiego w Sokalu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sokal, dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 76/10 (1) (2826)
Edykt.

Przeciw Jakóbowi Krzywemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bursztynie przez Jana Wójciewa i tow. pozew o zapłacenie kwoty 262 kor. 70 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 19 kwietnia 1910 o godzinie 8 rano w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Jakóba Krzywego ustanawia się pana Michała Baczynskiego w Sarnkach dolnych, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bursztyn, dnia 1 marca 1910.

L. cz. C. VII. 136/10 (1) (3196)
Edykt.

Przeciw Scheindli i Rubinowi Gersten, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Buczaczu przez Jakóba Philippa pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy ewikcyjnej 1800 kor. za bezprzedmiotowe i zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Scheindli i Rubina Gerstena ustanawia się pana adwokata dr. Lisowskiego w Buczaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Buczacz, dnia 12 marca 1910.

L. cz. Cw. II. 409/10 (1) (2518)
Edykt.

Przeciw Izydorowi Aratenowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiona została do c. k. sądu krajowego jako handl. w Krakowie przez Löbla Schmerla Anisfelda kupeca w Krakowie, skarga wekslowa o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty do l. cz. Cw. II. 409/10 (1).

Celem strzeżenia praw Izydora Aratena ustanawia się pana adw. dr. Józefa Gleitzmanna w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.

Kraków, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. C. 95/10 (1) (3146)
Edykt.

Przeciw Anastazy, Semanowi i Andrzejowi Czuchranom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Maryę i

Andryja Szostaków pozew o uznanie wpisu za zgasły i bezprzedmiotowy.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 kwietnia 1910 o godzinie 9 30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Dybasia w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 7 marca 1910.

L. cz. C. I. 73/10 (3088)
Edykt.

Przeciw Izakowi Entnerowi z Rozłucza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Berka Lehrer pozew o 435 kor. 22 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została rozprawa na dzień 19 kwietnia 1910 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Leibe Entnera w Rozłuczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Turka, dnia 15 marca 1910.

L. cz. Cw. 5794 9 (2) (2473)
Edykt.

Przeciw Piotrowi Pawlisz i Franciszkowi Pituła, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu w Dobromilu pozew o 588 kor. 40 hal., na który nakaz zapłaty wydano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Ameisena w Przemyślu kuratorem, który zastępywać ich będzie w rzeczonyj sprawie dopóki w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. C. III. 148/10 (1) (3278)
Edykt.

Przeciw Dwojrze Etti Silberschütz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Brodach przez Mechla Katza pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 marca 1910 o godz. 9 rano, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Byka adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 3 marca 1910.

L. cz. C. II. 420/9 (4) (3271)
Edykt.

W sprawie Leona Baumöhla pto 998 kor., należy doręczyć pozew z 4 lutego 1910 niewiadomemu z pobytu pozwanemu Efrimowi Glasman.

Rozprawę wyznaczono na 25 marca 1910 o godzinie 10 rano w tymże sądzie, biuro 17.

Dla pozwanego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Jana Mandyczewskiego w Stanisławowie, który zastąpi pozwanego do tegoż zgłoszenia się.

C. k. Sąd powiatowy.
Stanisławów, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. C. III. 172/10 (1) (3266 1-3)
Edykt.

Przeciw Józefowi Downarowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Helenę hr. Kossakowską pozew o 750 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 marca 1910 o godzinie 10-30 rano, sala II.

Celem strzeżenia praw Józefa Downarowicza ustanawia się pana adw. dr. Pelza w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Downarowicza w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kraków, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. C. III. 142 i 156/10 (1) (3319 1—3)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Pietrycha wniesiony został przez Annę Pietrycha do tutejszego sądu pozew o 839 kor. 30 hal. i 272 kor.

Rozprawa wyznaczona na dzień 30 marca 1910.

Kuratorem ustanowiony dr. Grychowski.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 7 marca 1910.

L. cz. C. I. 77/10 (1) (3294)

Przeciw nieobecnemu Dmytrowi Pasiecznik przedtem w Kozówce, wniesi Mikołaj Baranowski i Iwan Dacyk w Kozówce przez adwokata dr. Rossbergera w Mikulińcach pozew o zapłatę 530 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 30 marca 1910 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 8.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego p. Mikołaj Zadorożny naczelnik gminy w Kozówce zastępywać będzie pozwanego dopóki w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikulińce, dnia 11 marca 1910.

L. cz. C. III. 113/10 (2) (3267)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Downarowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Spółkę mleczarską członków Towarzystwa rolniczego pozew o 241 kor. 80 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 marca 1910, sala II.

Celem strzeżenia praw Józefa Downarowicza ustanawia się pana dr. Pelza Stefana adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Downarowicza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kraków, dnia 5 marca 1910.

L. cz. C. IV. 92/10 (1) (3296)

E d y k t.

Przeciw Janowi Urbanikowi po Szymonie z Deszna, obecnie niewiadomemu z miejsca pobytu, wniesi Szymon Urbanik pozew o 563 kor. 20 hal.

Rozprawa odbędzie się dnia 31 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Kuratorem pozwanego zamianowano dr. Brandmarka w Rymanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 16 marca 1910.

L. cz. C. II. 175/10 (1) (3283)

E d y k t.

Przeciw Janowi Hałuszko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Katarzynę Kowalezyk w Bukowcu pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Hałuszki ustanawia się pana dr. Dziubczyńskiego adw. w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Hałuszki w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 11 marca 1910.

L. cz. C. I. 105/10 (1) (3279)

Przeciw Janowi Bodziech rodem z Humnisk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Franciszka Pietę w Brzozowie pozew o zapłatę kwoty 280 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 6 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 15.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Józefa Konieczkę wójta w Humniskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 5 marca 1910.

L. cz. C. IV. 122/10 (3) (3268)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Oszczytko po Hnacie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Maryę z Kityńskich Fok wdowę po Stefanie w Krzczkowie, pozew o zeznanie dokumentu intabulacyjnego.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano, sala 7.

Celem strzeżenia praw Iwana Oszczytko po Hnacie ustanawia się pana dr. Gottlieba adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 10 marca 1910.

L. cz. C. I. 100/10 (1) (3300)

E d y k t.

Przeciw Leonowi Szyler i towarzyszący z Chyrowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starej soli przez Zbiorową Kasę sierocką c. k. sądu tutejszego pozew o 690 kor. 73 hal.

Na podstawie pozwu rzeczonoego wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 12 kwietnia 1910.

Celem strzeżenia praw Leona Szylera ustanawia się pana Michała Słowika w Chyrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leona Szylera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stara sól, dnia 14 marca 1910.

L. cz. C. II. 122/10 (1) (3301)

E d y k t.

Przeciw Janowi Pietrusze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Chmielniku pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Pietruchy ustanawia się pana Józefa Kotarbę w Kielnarowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Pietruchę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyczyn, dnia 4 marca 1910.

L. cz. C. I. 115/10 (2) (3286)

E d y k t.

Przeciw Janowi Domsńskiemu synowi Jędrzeja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Antoniego Sliwę pozew o 267 kor. 37 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 20 kwietnia 1910 o godz. 9 rano, sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw Jana Domsńskiego syna Jędrzeja ustanawia się pana adw. dr. E. Ueberalla w Jarosławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jarosław, dnia 16 marca 1910.

L. cz. Cw. 1546/9 (3) (2564)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Osiasowi Voglowi przedtem w Dębicy, wniesi Simon Józef Sellinger przez adwokata dr. Hellera w Tarnowie skargę o 1500 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 4 maja 1909 Cw. 1546/9 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Goldhammer w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 31 grudnia 1909.

Spadki.

L. cz. A IX. 720/9 (4) (2960 1—3)

E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, że przed 3 laty w Kupeczyńcach zmarła Helena Litniańska nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli, a powołanymi spadkobiercami są: Mikołaj, Stach, Ilko Wasyl i Stefan Litniańscy.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu tegoż ostatniego Stefana Litniańskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniesi oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie prze-

prowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Brodą naczel. gm. w Kupeczyńcach ustanowionym dla nieobecnego Stefana Litniańskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX
Tarnopol, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. A. XVI. 184/9 (4) (2828 1—3)

E d y k t.

w celu zwołania dziedziców sądowi niewiadomych.

Dnia 16 kwietnia 1909 zmarł w Wolance koło Borysławia bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia maszynista kopalniany Franciszek Weinez rodem z Babina w Czechach.

Ponieważ tut. Sąd niema wiadomości czy i które osoby oprócz pozostałej wdowy Maryi z Konecznych Weinezowej mają prawa do spadku po nim pozostałego, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby rościli sobie jakiegokolwiek prawa do tego spadku, by w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu, prawa swe w tut. sądzie zgłosili, swe prawa do dziedziczenia wykazali i do spadku tego oświadczyli się. w przeciwnym bowiem razie spadek po powyższym zmarłym oświadczonej już spadkobierczyni, żonie zmarłego Maryi z Konecznych Weinerowej przyznany zostanie w całości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Drohobycz, dnia 20 czerwca 1909.

L. cz. A. I. 177/8 (8) (2088 1—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu zawiadamia, że w dniu 20 grudnia 1907 w Szepesszombat na Węgrzech zmarł Kuźma Kaszycki z Roztoki małej.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużył prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wniesi oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Fecko Jaworski z Roztoki małej kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjąta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 13 stycznia 1910.

Amortyzacje.

L. cz. T. 21/9 (2) (2849 2—3)

E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego koby o życiu i miejscu pobytu Fedora Hatycza Sawki 1873 w Chomczynie rodzzonego i tamże zamieszkałego, który przed 16 do 18 laty na roboty polne do Rumunii wydal się, tamże umrzeć i pogrzebany być miał, jakkolwiek miał wiadomość, by do sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia nazwanemu sądowi lub kuratorowi adwokatowi dr. Alexiewiczowi w Kosowie dał wiadomość, inaczej po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu Fedor Hatycz za zmarłego będzie uznany.

Kołomyja, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. T. II. 1/10 (1) (2815 2—3)

E d y k t.

Na wniosek Salomona Witztuma kupca z Rymanowa wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla z daty Strzyżów, dnia 1 października 1897 na kwotę 150 zgr. opiewającego, płatnego dnia 11 listopada 1897 w Strzyżowie, zaopatrzonego podpisem Salomona Witztuma jako wystawcy i Oktawa Chmielewskiego, jako akceptanta, który to weksel rzekomo zginął z posiadania Salomona Witztuma i wzywa się edyktem posiadacza tego weksla, by go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 14 lutego 1910.

L. cz. T. 1/10 (2945 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Disconto Verein Stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla wystawionego w Stanisławowie 1 listopada 1908 na 200 200 koron opiewającego, zapadłego do zapłaty w dniu 1 lutego 1909 w Stanisławowie, a zaopatrzonego w podpisy Izaaka Plutz-

kera jako wystawcy, Schulima Schächtera jako akceptanta, zaś firmy Platzker Arnold Edmann oraz Markus Arnold i Stowarzyszenie „Disconto Verein“ jako zyrantów weksla.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 3 stycznia 1910.

L. cz. T. 3/10 (2) (2848 2—3)

E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Stowarzyszenia zaliczkowego w Sniatynie Nr. 1909 na 2461 kor. 88 hal. i na imię Hryhorka Diakowicza Janca opiewającej by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczonoą książeczkę wkładkową w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. T. 13/9 (2) (2943 2—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Andrzeja Koszarskiego.

Andrzej Koszarski ze Sianek, mąż Nastuni Koszarskiej wyemigrował w r. 1905 do Ameryki. Zajęty w Kasson Brook Pa Wyoming Ca przy robotach leśnych został w dniu 24 października 1905 zabity upadającym drzewem.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Andrzej Koszarski poniósł śmierć, przeto na prośbę Nastuni Koszarskiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora p. dr. Aleksandrowicza w Samborze aż do dnia 1 czerwca 1910 o zaginionym Andrzeju Koszarskim.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 10 lutego 1910.

L. cz. T. IV. 19/9 (2) (2419 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Izraelickiej gminy wyznaniowej w Wadowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez nią zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach Nr. 20.221 na imię Jetti Obständler i na 400 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w ciągu pół roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta zostanie uznana za nieistniejącą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 26 października 1909.

L. cz. T. 17/10 (2) (3046 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ignacego Immerglitcka wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Kraków dnia 14 grudnia 1909 płatny za sześć miesięcy od daty, opiewający na 1162 kor. podpisany przez Wiktorję Kacurbową, Eugenię Seracińską i Ludwikę Bryb jako akceptantów a opiewający na własne zlecenie wnioskodawcy.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni po dniu płatności, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 22 lutego 1910.

Ч и т. 5/2 (2) (3104 2—3)

А м о р т и з а ц и я.

На жадане виділу читальни „Просвіти“ в Глядках впроваджує ся поступоване в цілі амортизації ведля подання пропавшої книжочки вкладкової ч. 1577 виславленої чорез Повітове Товариство кредитове стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Тернополі на суму 264 кор. 23 сот. на імя читальни „Просвіти“ в Глядках.

Посідача тої книжочки визнає ся, щоби доходив своїх прав впротити шести місяців від дня того едикту, в протити разі книжочка тая буде узнана за позбавлену великих наслідків правних.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.
Тернопіль, дня 23 лютого 1910.

L. cz. T. IV. 2/10 (3) (3008 2-3)

E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych w Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu Nr. 3265 a., na kwotę 344 kor. 25 hal. opiewającej, wystawionej na rzecz Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych Oddział Mielec.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami, w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, 26 lutego 1910.

L. cz. T. 6/9 (2) (2892 2-3)

E d y k t.

Jan Jaremczuk zarobnik ze Stanisławczyka wyemigrowawszy przed dwoma laty do Ameryki miał tamże w dniu 29 czerwca 1907 zginąć przy rozsadaniu dynamitem kamieniołomów.

Wzywa się wszystkich, którzyby o życiu Jana Jaremczuka wiadomość mieli, ażeby o tem kuratora dlań w osobie adwokata Longina Rożankowskiego w Złoczowie ustanowionego, lub sąd tutejszy do trzech miesięcy a najdalej do dnia 1 marca 1910 tem pewnie zawiadomili, ile że inaczej Jan Jaremczuk za zmarłego zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 20 listopada 1909.

L. cz. T. 17/9 (2) (2850 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Karola Marszałka ze Starogo Sącza wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza Nr. 30.612 na imię Karola Marszałka wystawionej z saldem w dniu 1 lipca 1909 na 317 kor. 47 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. T. 8/10 (2) (2948 2-3)

Na żądanie Michała Dubeńskiego, rolnika w Tarnopolu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 21 930 na 906 kor. 87 hal. opiewającej na imię Michała Dudyńskiego wystawionej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby praw swoich w przeciągu sześciu miesięcy od dnia tego edyktu dochodził, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu książeczka będzie uznana za pozbawioną skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 20 lutego 1910.

L. cz. T. 18/9 (1) (2932 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Dawida Salamona, kupca w Nowym Sączu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych papierów wartościowych a mianowicie:

a) blankietu wekslowego na 1 kor. na kwotę 1500 kor. wystawionego w dniu 12 lutego 1910 płaconego przez Dawida Salamona jako akceptanta podpisanego,

b) blankietu wekslowego na 1 kor. na kwotę 1500 kor. wystawionego w dniu 12 marca 1910 płaconego przez Dawida Salamona jako akceptanta podpisanego.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni po ich płatności w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. T. 7/10 (1) (2567 2-3)

Na żądanie Maryi Lisiewicz, właścicielki realności w Czortkowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionej przez proszącą na własne zlecenie wystawionego, za sześć miesięcy od daty wystawienia płaconego weksla z daty Czortków 14 sierpnia 1909 na 900 koron opiewającego, Franciszkowi Dawyskiba do zapłaty przekazanego i przez tegoż przyjętego.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby przedłożył go podpisanemu sądowi w ciągu

45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu weksel będzie uznany za pozbawiony skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. T. 7/10 (2) (2814 2-3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Tomasza Chruścińskiego z Nienadowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku Nr. 841 na imię Tomasza Chruścińskiego opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w w przeciągu jednego roku od dnia tego edyktu, inaczej książeczka ta uznana zostanie za nieważną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. T. 3/10 (2) (2565 2-3)

Na żądanie Maryi Reszetucha w Gajach wielkich koło Tarnopola wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionej karty zastawiczej Nr. 47.139 na sześć sznurków koralu za 48 koron z daty 8 listopada 1909 w Filii c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu.

Posiadacza tej karty zastawiczej wzywa się, aby swoich praw w przeciągu jednego roku od dnia tego edyktu dochodził, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu dokument ten będzie uznany za pozbawiony skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 6 lutego 1910.

L. cz. T. 9/10 (2) (2711 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Salomona Feilera, kupca w Chrzanowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Oświęcim 19 kwietnia 1908 opiewającego na kwotę 4000 kor. płaconego w Oświęcimiu za 3 miesiące od daty wystawienia, wystawionego na zlecenie własne, podpisanego przez Salomona Feilera a przyjętego przez Michała Banda zamieszkałego w Oświęcimiu.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. T. 97/9 (2) (3047 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Juliusza Wilhelma Bischofa wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego losu miasta Krakowa Nr. 52 500 na kwotę 60 kor. opiewającego wylosowanego dnia 2 stycznia 1909.

Posiadacza powyższego losu miasta Krakowa wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia tego postępowania w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. T. 101/9 (2) (2516 2-3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Eugenii Cech z dnia 28 grudnia 1909 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego wnioskodawcy rzekomo zaginionej a do losowania przeznaczonego losu miasta Krakowa z roku 1872 Nr. 66.444.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie jednego roku 6 tygodni i 3 dni po dniu płatności uznany zostanie za nieistniejący. Skoro ten papier wartościowy został wylosowany do wypłaty przeznaczony zostanie winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 3 lutego 1910.

G. Zl. T. VI. 1/10 (2) (2325 2-3)

A m o r t i s i r u n g.

Auf Ansuchen der Frau Marie Budzikiewicz in Bielitz wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden der Geschwisterin angeblich in Verlust geratenen Einlagebuches der Sparkasse der Stadt Biela Nr. 28.978 auf den Namen „Karl Skomal“ lautendes eingeleitet.

Der Inhaber dieses Einlagebuches wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen sechs

Monate geltend zu machen, widrigens das Einlagebuch nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreisgericht, Abteilung IV.
Wadowice, am 11 Februar 1910.

L. cz. T. IV. 14/9 (4) (3005 2-3)

E d y k t.

Wojciech Fijałkiewicz syn Józefa i Katarzyny urodzony 7 lutego 1851 miał w roku 1870 względnie 1871 wyjść ze wsi rodzinnej Łubienko ad Zmigród w świat prawdopodobnie do Węgier i odtąd nie dał o sobie żadnej wiadomości tak, że przepaść bez wieści.

W sprawie o uznanie Wojciecha Fijałkiewicza za zmarłego wzywa się wszystkich, którzyby mieli wiadomość o życiu i miejscu pobytu lub śmierci zaginionego Wojciecha Fijałkiewicza, aby o tem donieśli tutejszemu sądowi lub dr. Władysławowi Chwalibogowi adw. w Jasle jako kuratorowi Wojciecha Fijałkiewicza do dnia 31 grudnia 1910 roku, poczem na ponowny wniosek Jakóba Fijałkiewicza z Łubienka wyda sąd stanowcze w tej sprawie orzeczenie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 4 grudnia 1909.

L. cz. T. 96 9 (1) (2755 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wojciecha Rudkowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 13 września 1909 opiewającego na 1000 kor. a płaconego za sześć miesięcy od daty na zlecenie własne przez wnioskodawcę wystawionego a przez Ludwika Buczyńskiego i Antoninę Buczyńską akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie 45 dni od dnia płatności weksla za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 grudnia 1909.

L. cz. T. V. 2/10 (2) (3185 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wydziału Rady powiatowej w Tarnobrzegu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionej w kasie Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu książeczki wkładowej powiatowej kasy oszczędności w Tarnobrzegu Nr. 2390 opiewającej na kwotę 2322 kor. 18 hal. a będącej własnością gminy Furmany.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 4 marca 1910.

L. cz. T. 19/10 (1) (2889 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Isaka Wurma wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 8 kwietnia 1907 na 1050 kor. opiewającego dnia 2 sierpnia 1907 płaconego, wystawionego i żyrowanego in bianco przez firmę Chylewski, Hruby i Ska, a akceptowanego przez p. Włodzimierza Podhorodeckiego, architektkę we Lwowie.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 24 lutego 1909.

L. cz. T. 11/10 (2) (3048 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Filipowicza wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawiczej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 38.918 na zastawione tamże za kwotę 50 kor. 3 losy austriacki, węgierski i włoski.

Posiadacza powyższej karty zastawiczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 18 lutego 1910.

L. cz. T. 7/10 (3) (2709 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa i Jadwigi Strugów wdraża się postępowanie celem amortyzacji

następującej rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce Nr. 15.537 na nazwisko Józefa i Jadwigi Strugów wystawionej a opiewającej po doliczeniu procentu po 1 stycznia 1910 na kwotę 137 koron 98 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. T. 8/10 (2) (2517 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Samuela Mandelbauma wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładek Towarzystwa kredytowego w Krzeszowicach L. 283 Fol. 95 Tom II (unicat) na 400 koron opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.
Kraków, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. 8/10 (1) (3160 2-3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Sary Trau, kupcowej w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionej weksla z daty Przemyśl 27 lub 28 grudnia 1909, dnia 5 czy 6 kwietnia 1910 płaconego, na 600 K. opiewającego, przez Sarę Trau, jako akceptantkę podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami w przeciągu 45 dni od dnia płatności tegoż weksla t. j. od 5 względnie 6 kwietnia 1910, w przeciwnym bowiem razie weksel ten po upływie tego terminu za nieważny zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 13 marca 1910.

L. cz. T. IV. 4/10 (2) (3161 2-3)

E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Magdaleny Błażkiewicz w Tarnowie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych książeczek wkładowych Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 86.316 obecnie na kwotę 126 K. 63 hal. opiewającej i na imię Maryi Słowik wystawionej i Nr. 84 010 obecnie na kwotę 336 K. 19 hal. opiewającej i na imię Magdaleny Błażkiewicz wystawionej.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. Nc. XVIII. 76/9 (2) (3042 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Täuber jako matki i opiekunki nieletnich spadkobierców po s. p. Karolu Täuber we Lwowie, Hausnera 18, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu depozytowego wystawionego 20 sierpnia 1904 przez Wiedeńskie Towarzystwo Asekuracyjne „Gizela“ na polięc życiową tegoż Towarzystwa Nr. 112.807 na imię Karola Täubera opiewającą.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VII.
Lwów, dnia 22 czerwca 1909.

L. cz. T. II. 3/10 (1) (2563 2-3)

E d y k t.

Na wniosek Mikołaja Jakóbka w Borku wielkim wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej mu weksla z dnia 1 lutego 1910 przez tegoż na blankiecie za 20 hal. wystawionego, przez Franciszka Jakóbka jako akceptanta podpisanego a przez Dominika Babiarza żyrowanego (zresztą nie wypelnionego) i poleca się posiadaczowi tego weksla, aby takowy w dniach 45 po trzecim ogłoszeniu tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, 18 lutego 1910.

L. cz. T. II. 4/10 (1) (2614 2-3)
E d y k t.
 Na wniosek Simchego Lirta w Wojniezu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego temuż weksla z roku 1908 przez Hirscha Holländera w Tarnowie na 1000 koron akceptowanego obecnie tu płatnego i wzywa się posiadacza tego weksla, aby w dniach 45 od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu sądowi przedłożył, inaczey na żądanie Simchego Lirta weksel ten za umorzony uznany zostanie.
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnów, 18 lutego 1910.

L. cz. T. 14/10 (1) (2707 2-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
 Na wniosek Henryki Dygulskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w

Chrzanowie, Nr. 11.345 na imię Władysława Dygulskiego opiewającej na 82 kor. 36 hal. Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem ra-

zie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.
 C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI. Kraków, dnia 17 lutego 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odch.	o g.		
12-20	12-10	z Winnik.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kołomyża, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2-30	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		2-50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		—	3-50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Jasła, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kołomyża.	
—	5-50	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	5-22	do Winnik.	
—	7-10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5-58	do Podhajec.	
—	7-20	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-00	do Sambora, Sianek, Osap.	
—	7-25	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6-10	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7-29	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6-14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	8-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	6-20	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	8-05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	7-30	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.	
—	8-05	z Jaworowa.		—	8-25	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
8-55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8-20	do Jaworowa.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	10-20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza.	
—	9-57	z Sianek, Sambora.		9-10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	11-15	z Podhajec.		—	9-35	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	11-45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	10-40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	12-00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	11-05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	12-40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		2-16	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skatły, Iwania pustego, Grzymałowa.	
1-30	—	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasła), Dynowa.		2-23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kołomyża.	
—	1-10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	1-45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	2-00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2-50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
2-05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kołomyża, Nowosielicy, Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	2-45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
—	4-25	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	3-15	do Krakowa.	
—	4-50	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	3-30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	5-00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	3-40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	5-45	z Jaworowa.		—	6-00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5-40	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kołomyża, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6-12	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
—	5-40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skatły, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6-16	do Podhajec.	
—	5-58	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		—	6-30	do Jaworowa.	
6-40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.		—	6-55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kołomyża, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		7-00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).	
—	9-00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Osap.		—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9-30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	7-35	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	8-00	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9-58	z Podhajec.		—	10-38	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skatły, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	10-45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	11-00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11-10	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skatły, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	11-00			—	11-15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	11-00			—	11-25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.	
—	11-00			—	11-35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	

L. cz. T. 11/10 (1) (1760 2-3)
A m o r t y z a c y a.
 Na żądanie Mieczysława, Karola i Józefa Ziolkowskich wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionego blankietu wekslowego wedle skali I. na 1 kor. 20 hal. ostemplowanego zaopartzonego w podpis Mieczysława, Karola i Józefa Ziolkowskich, zresztą niewystawionego.
 Posiadacza tego blankietu wekslowego wzywa się, aby przedłożył go podpisanemu sądowi w przeciagu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w przeciwnym bowiem razie blankiet po upływie tego czasu będzie uznany za bezskuteczny.
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 4 marca 1910.

L. cz. VII. 169/9 (2) (2401 2-3)
E d y k t.
 Na wniosek Ozyasza Sturma, agenta we Lwowie przy ulicy Szpitalnej 1. 16 zamieszkałego, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu poborowego (Bezugschein) Nr. 243.579 na jeden 3 pre. los Towarzystwa kredytowego ziemskiego (Boden-Kredit-Los) I. Emisyi z roku 1880. S. 1237 Nr. 10 wystawionego przez Towarzystwo: „Wechselstuben-Actien-Gesellschaft Mercur“ we Wiedniu i na okaziciela opiewającego.
 Posiadacza powyższego kwitu poborowego (Bezugschein) wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
 C. k. Sąd powiatowy. S. I., Oddział VII. Lwów, dnia 6 grudnia 1909.

L. cz. T. 24/9 (6) (2718 2-3)
Wdrożenie postępowania w celu uznania za zmarłego.

Niejaki Błażej Konik rolnik z Zielonej koło Grzymałowa syn Leona i Jewdochy wstąpił do czynnej służby wojskowej w roku 1866 licząc 21 lat, następnie w roku 1869 przeniesiony do rezerwy zdezerutował przed rokiem 1876 i od tego czasu pozostał niewiadomym.

Ponieważ należy przyjąć, że nastąpi ustawowe domniemanie śmierci po myśli § 24 l. 2 ust. cyw. przeto na żądanie Maryi Tymiacz wprowadza się postępowanie w celu uznania jego za zmarłego i dla zastępstwa Błażeja Konika w tem postępowaniu ustanawia się kuratorem dr. Karola Feileasa adwokata w Tarnopolu. Wydaje się zatem ogólnie wezwanie do podania wiadomości o wyż wymienionym sądowi lub kuratorowi.

Błażeja Konika wzywa się, aby przed podpisaniem sądem stanął, albo w inny sposób doniósł sądowi, iż przy życiu pozostaje.

Po dniu 1 kwietnia 1911 na ponowny wniosek rozstrzygnię się o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. V. 3/10 (1) (2937 2-3)
Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Matusza Szczubiaki.

Matusz Szczubiaka urodzony w Nadbrzeziu pod Nr. 40 dnia 22 sierpnia 1847 syn Kazimierza i Maryanny Szczubiaków wyszedł na flis przed przeszło 30 laty i od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości, tylko mówiono, że gdzieś w Królestwie umarł.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że tenże Matusz Szczubiaka nie żyje przeto na prośbę Władysława, Wincenckiego i Adolfa Szczubiaków oraz Antoniny Przykuta z Nadbrzezia wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólnie wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora dr. Sołtyśnika adwokata w Rzeszowie aż do dnia 20 marca 1911 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 28 lutego 1910.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:		Z dworca „Lwów-Podzamcze“:	
7-01	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	5-35	Winnik.
7-26	Winnik.	6-35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
11-40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	6-12	Podhajec.
10-54	Podhajec.	11-00	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2-00	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	1-30	Winnik.
5-15	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skatły, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	2-31	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skatły, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
6-29	Winnik.	6-30	Podhajec.
9-44	Podhajec.	8-29	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
10-13	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skatły, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	11-32	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skatły, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.
11-55	Podhajec.		

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:		Z dworca „Lwów-Łyczaków“:	
7-08	z Winnik.	5-53	do Winnik.
10-36	z Podhajec.	6-33	do Podhajec.
6-11	z Winnik.	1-49	do Winnik.
9-27	z Podhajec.	6-50	do Podhajec.
11-38	z Podhajec.		

Na dworzec główny:		Z dworca głównego:	
Z Brzechowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5-11 po poł.		Do Brzechowic: od 1 października do 30 kwietnia 3-20 po poł. w dniu powszednim, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2-01 po poł.	
Z Winnik codziennie: 12-10 w nocny.		Do Winnik: codziennie 5-22 rano.	

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym o k. kolei państwowych w pasażu Hausmana 1. 9. Informacje zaś w sprawach przewoza towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne o. k. kolei państwowych al. Krasickich 1. 5, drzwi nr. 67 w dniu powszednim od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 13 w południu.

BLUSZCZ

NAJWIĘKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE
DLA KOBIET, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE, PO-
MIESZCZA PRACE PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

artykuły wstępne,

artykuły treści społecznej, omawiające chwilę bieżącą, i poruszające najżywotniejsze sprawy dotyczące kobiet.

Powieści. — Nowele.

Prócz nowel piór najcelniejszych **BLUSZCZ** w roku 1910 drukować będzie powieści:
Kazimierza **TETMAJERA GRA FAL**
(początek przygotowany dla nowych prenumeratorów) **M. Wierzbińskiego „ŚWIĘTY FEN“** i inne.

Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych na ziemiach polskich.

DODATKI KSIĄŻKOWE w arkuszach, zawierają Powieści i Nowele znakomitych autorów obcych.

DZIAŁ KOSMETYKI

Rady i wskazówki zachowania higieny piękności.

DZIAŁ GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

Przepisy kulinarne i t. p.

Numery okazowe wysyłane na żądanie franko i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w piśmie polskich, który zawiera rocznie **przeszło 4000 rysunków** najświeższych modeli paryskich: sukien, okryć i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dziecięcymi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych**, jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ“ dodaje:

26 wielkich tablic krojów,

dających możliwość wykonywania różnych ubiorów i robót w domu.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych „BLUSZCZ“ ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r.

Konkurs z nagrodą rb. 1000

na powieść obyczajową, współczesną.

Prenumeratę przyjmują w Cesarstwie Austriackim: we Lwowie: Główna Ekspedycja „BLUSZCZU“, Pasaż Hausmana 9. W Krakowie: D. E. Friedlein. Prenumerata „BLUSZCZU“ wynosi kwartalnie koron 5, z przesyłką pocztową koron 6 hal. 60. Adres Redakcji i Administracji „BLUSZCZU“ Warszawa, Nowy-Swiat 41.

50 lat istnienia. **TYGODNIK ILLUSTROWANY** 50 lat istnienia.
najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie.

Tygodnik Ilustrowany

daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

Tygodnik Ilustrowany

zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór **Wiktora Gomułkiego:**

„CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.**„Galicya w obrazach“**

z szczególniejszem uwzględnieniem Krakowa i Lwowa. Stały dział obficie ilustrowany.

Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcje barwne. — Reprodukcje dwubarwne.

Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Ilustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany wszystkim swoim prenumeratorom bez żadnej dopłaty 12-to tomową Bibliotekę p. t. „**CIĘKAWY POWIEŚCI**“, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie **WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM DUCH PRUSKI**, cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka.

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

we Lwowie:

kwartalnie	6 ko. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Telefon 452.

Telefon 452.

Miastowe Biuro
C. k. kolei państw. we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-okreżne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni. =====

BILETY zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni. =====

BILETY kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą. =====

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku ===== i podać dzień od którego bilet ma być ważnym. =====

Adres telegraficzny: „Stadt bureau“, Lwów.

WINA na ŚWIĘTA polecają DIDOLIĆ i PRPIĆ Lwów, ul. Czarnieckiego 3.

Do nabycia u PP.: Buczowski, Mikołaja 9. — Defort, Rynek 27. — Dubsky, Leona Sapiehy 105. — Koloński, Zyblikiewicza 43. — Kozłowski, Gródecka 85. — Kondziolkowa, Rynek 39. — Nowożeniuk, pl. Bema 1. — Preksz, Leona Sapiehy 23. — Rossignon, Asnyka 4. — Ruff, Krasieckich 7. — Świetlik, pl. Smoiki 5. — Tomoń, Janowska 48. — ZAMARSTYNÓW: Langner, Lwowska 20. — TARNOPOL: Niżnik, Hotel Podolski. — PRZEMYŚL: Jan Borys.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

Broń myśliwska różnych systemów
okazyjnie do sprze-
dania, **BOLESŁAW JANKOWSKI**, ruszni-
karz, Lwów, Czarnieckiego 2.

Aparaty do golenia „Hermes“ K. 7.—, ameryk.
„Gillette“ K. 19.—, wymiana dowolna,

Weyde i Pietrzycki Lwów,
Pasaż Mikolascha.

**Pralnie Johna potaniały, sprze-
daż na raty**

Weyde i Pietrzycki, Lwów,
Pasaż Mikolascha.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń,
pasaż Hausmana 9, Lwów.

Herbaty

smakomite w smaku i aromatyczną wonią her-
bata Congo K. 3-20, Souchong K. 4.—, Sou-
chong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8.— za
pół kgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

DOM
spedycyjny i komisowy.

Przedsiębiorstwo
przewożenia i trans-
portu mebli.

Zakład przechowania mebli.

Caro i Jellinek

Spółka z ogran. poręką,

Lwów, ul. Kościuszki 22.

Adres dla telegramów: CAROLINEK, Lwów.

Przeprowadzki
miejscowe.

Spedycya, oclenie i do-
wóz wszelkich przesyłek
kolejowych.

Opakowanie mebli.

Nr. telefonu 254.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zatsztwad można pocztą i przez kore-
spondencyę.



Model 1910.

Jedynie
najtańsze
źródło dla
P. Kolarzy!

Rowerzy najlepszej światowej marki „Premier“ oryg.
angielskie znacznie ulepszone z rurami gładkimi
nie kręconymi, elegancko wykonane, oraz wszelkie
przybory po cenach fabrycznych jako to: węże po
kor. 3.—, 4.—, 4.50, oryg. francuskie kor. 8.—, pła-
szcze po kor. 5.—, 6.—, 7.—, 8.—, 10.— i 12.— po-
leca najbardziej sumienna firma: **Föbus Rosen-
mann, skład maszyn do szycia, rowe-
rów i gramofonów, Lwów, Karola Lu-
dwika 27.** Ilustrowane cenniki wysyłam franco.

HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH,
win, delikatesów, owoców południowych etc.
wraz z pokojami do śniadań

pod firmą

ALBERT SZKOWRON

przeniesiony został

z dotychczasowego lokalu przy ul. Kopernika 1. 2,
na przeciwną stronę pod 1. 3.

Zaproszenie.

Rada Nadzorcza Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Ka-
mionce Strumiłowej
zaprasza Członków Towarzystwa na

XXIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 4 po południu w sali
Rady powiatowej w Kamionce Strumiłowej

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1909.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1909.
4. Wnioski Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1909.
W Kamionce Strumiłowej, 23 marca 1910.

Rada Nadzorcza Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Kamionce Strum.

Prezes
Thullie.

Sekretarz
Zawalkiewicz.

TEATR „URANIA“

w Filharmonii.

Wtorek 29 marca zamiast soboty dla młodzieży szkolnej po 30 h.,
III. piętro po 40 h. Niedziela 27., Poniedziałek 28 i wtorek 29
marca od 4 do 10 wieczorem wspaniały program pierwszorzednych
aktualnych nowości z doborową muzyką kapeli koncert, „TALIA“.

Przedstawienie 27 marca na cele dobroczynna

Program świąteczny, znacznie powiększony

1. Port Marsylii (zdjęcie z natury).
2. U progu śmierci (dramat).
3. Natarcywy Turek (komedia).
4. Ostatnie mody (farsa aktualna).
5. Uczta Baltazara (historyczna sztuka grana w teatrze Odcon z wielkim powodzeniem).
6. Pochód pogrzebowy burmistrza dr. Luegera w Wiedniu (film aktualny).
7. Przewodne widoki Nowej Zelandyi.
8. Lehman na motocyklu (arecyzabawna farsa).
9. Pifke przyjmuje gości (humoreska).
10. Nowożeńcy w Zwierzyńcu w Nowym Jorku (niezwykle zajmujące zdjęcie z natury).
11. Cudowny Eliksir (humoreska).
12. Pygmalien (prześliczna baśń — film artystyczny).

We wtorek 29 bm. przedstawienie popularne punktualnie o 3-30 pre-
lekcya profesora dr. B. Merwina p. t. „Żydzi w powstaniach polskich“.

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii.

Łoże kor. 3.—, 4.50, 6.—, 7.50 i 9.—. Fotele w łóżkach kor. 1.50, w parterze kor. 1.—
na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal., w sobotę 40 hal. Dzieci do lat 10-ciu
tylko w parterze 50 hal. Dla młodzieży szkolnej w mundurkach w sobotę 30 hal.
wszystkie miejsca parteru z wyjątkiem Nr. 193—282. Wszystkie miejsca II. i III. piętra
są numerowane. Bilety II. i III. piętra ważne tylko na oznaczony program.

Garderoba w parterze i na II. piętrze 10 hal.

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze tylko
w razie odwołania przedstawienia. — Programy bezpłatnie.

Kasa otwarta w dniu przedstawień od godziny 10-tej rano.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, KALENDRIKI, PISMA HUMORY-
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALZ,
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miesiąc lub wysyła na
provincję po cenach redakcyjnych.

Agenca Dzienników i ogłoszeń St. Sokolowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtańszej.

AKCYJNA SPÓŁKA NAFTOWA „SCHODNICA“.

Niniejszem zaprasza się PP. Akcyonaryuszów Akcyjnej Spółki
naftowej „SCHODNICA“ na

XIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie

dnia 16 kwietnia 1910 o godzinie 11 przed
południem

w sali posiedzeń Banku Anglo-austriackiego (I. Strauchgasse 1).

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie rocznego bilansu i sprawozdanie Rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego z przedłożonego zamknięcia ra-
chunków za r. 1909 i powzięcie uchwały.
3. Powzięcie uchwały co do wydatności za rok 1909.
4. Wyznaczenie honorarium komitetu egzekutywnego na rok 1910 (§ 12
statutu).
5. Wybór zarządu Rady Nadzorczej i zatwierdzenie kooptacji jednego
członka Rady zawiadowczej.
6. Wybór dwu członków komisji rewizyjnej i dwu zastępców tejez.

Podług § 14 statutu uprawniana każdego — 20 akcy — do jednego głosu.

Uprawnionych PP. Akcyonaryuszów uprasza się by swoje akcy z niezapadłymi
kuponami w likwidaturze Banku Anglo-austriackiego we Wiedniu (I. Strauchgasse 1) lub
w filiach tegoż Banku włącznie do 8 kwietnia b. r. zdeponowali.

Według § 16 statutu mogą pełnomocnictwem tylko uprawnionym do głosu Akcyo-
naryuszom być wydane.

Wiedeń, 21 marca 1910.

Rada Nadzorcza.

(Przedruk nie będzie płacony).